

W przeddzień 35 rocznicy wybuchu II wojny światowej odbyło się wczoraj spotkanie Dowództwa Wojsk Lotniczych z członkami Prezydium Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu.

Witając przedstawicieli wielkopolskiej organizacji kombatanckiej dowódca WL — gen. bryg. pil. Henryk Michałowski nawiązał do bojowych tradycji narodu polskiego, który 35 lat temu stawił czoła hitlerowskiemu najeźdźcy oraz omówił udział lotników polskich w walkach z hitlerowską Luftwaffe. Głos zabrał także prezes ZO ZBoWiD — Marian Jakubowicz.

Wiele uwagi poświęcono współpracy wielkopolskich zbawców z przedstawicielami ludowego Wojska Polskiego, a szczególnie z żołnierzami i kadrą DWLot.

Członkowie Prezydium Zarządu Okręgu zwiedzili Salę Tradycji Wojsk Lotniczych oraz zapoznali się z historią polskiego lotnictwa od 1919 r.

Omówiono wspólne zamierzenia i plan współpracy na najbliższe lata — przede wszystkim w dziedzinie patriotycznego wychowania młodych żołnierzy oraz członków organizacji zbawczych. (tab)

Żniwa na finiszu

Stare przysłowie mówi, że łatwo żniwa zacząć, ale najtrudniej je szybko skończyć. Tak właśnie jest w tym roku w Wielkopolsce. Mamy lepsze niż w roku ubiegłym wyposażenie techniczne, udoskonaloną organizację pracy (system brygadowy), lecz wciąż są kłopoty z dokonaniem zbioru zbóż. Spotykamy się z przypadkami zwykłego niedoleństwa lub niedbałości właścicieli gospodarstw, którzy nie mogą sobie poradzić z niewielkimi przeciętymi kawałkami pól obsianych zbożami.

Żniwa mamy jednak na ukończeniu. Teraz powstaje obawa, żeby podobnie — do zaobserwowanych — przypadki nie powtórzyły się w czasie siewów i wykopków. Zbyt mały jeszcze — dopiero ok. 60 proc. — jest areal zeoranych ściernisk, zbyt mało orek przedsięwziętych, choć tej jesieni trzeba przygotować pola pod zasiewy 714 000 ha zbóż ozimych (w tym 200 000 ha żyta poplonowego) oraz ponad 43 000 ha rzepaku, którego siewy są w gospodarce indywidualnej opóźnione.

Konieczne jest przyspieszenie wysyłki ziarna siewnego dla potrzeb własnych Wielkopolski i innych województw. Do 29 bm. zdołano wyeksportować tam 17,4 proc. przewidzianej ilości, a do odbiorców w Wielkopolsce dopiero 2,9 proc. planowanej ilości. Dobrze przebiega w Poznaniu skup zbóż konsumpcyjnych. W zasadzie zakończyły

- Sesja Rady Bezpieczeństwa
- Decyzja rządu greckiego
- Konsultacje w Paryżu

Kryzys cypryjski

Na wczoraj, godzinę 20.30 czasu warszawskiego zapowiedziano w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ, zwołane na prośbę delegata Cypru w celu omówienia problemu uchodźców cypryjskich. W czasie posiedzenia przewidziano przedstawienie raportu sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, na temat jego rozmów przeprowadzonych ostatnio w Atenach, Nikozji i Ankarze.

Jak zakomunikował rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w Paryżu kontynuowane są rozprawy między państwami członkowskimi EWG na temat kryzysu cypryjskiego. Konsultacje, które odbywają się na szczeblu ambasadorów, dotyczą zarówno aspektów politycznych kryzysu cypryjskiego, jak i związanych z nim problemów humanitarnych.

W Atenach tymczasem opublikowano uchwałę rządu greckiego, zgodnie z którą znosi się w Grecji wszystkie przyjęte w czasie panowania tam rządu wojskowego akty i ustawy ograniczające działalność związków zawodowych i prawa mas pracujących przy zawieraniu umów o pracę. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 30 sierpnia 1974

Nr 204 (9484)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Wiele atrakcyjnych nowości

Oferta przemysłu spożywczego na Jesiennych Targach Krajowych

W czasie Jesiennych Targów Krajowych, które odbędą się w Poznaniu od 1 do 8 września br. przemysł spożywczy przedstawi ofertę handlową o wartości około 13 mld zł, tj. o ponad 5 mld zł większą, niż w ubiegłym roku. W pawilonie o powierzchni przeszło 5 000 m. kwadratowych zgromadzone zostaną przede wszystkim najatrakcyjniejsze tegoroczne nowości wszystkich branż tego przemysłu, przy czym sprzedaż wyrobów prowadzić ma 7 zjednoczeń tego resortu.

Największym „sprzedawcą” ma być na targach przemysł cukierniczy. Zaprezentuje on wyroby za ponad 6 mld zł, które mają znaleźć się w sklepach w IV kwartale br. Popularna

„Goplana”, Zakłady im. 22 Lipca oraz inni producenci wystawią m. in. ponad 40 nowych rodzajów cukierków oraz 22 nowe gatunki czekolady. Na targach zamierza się jeszcze bardziej spopularyzować krakersy, których głównym dostawcą są zakłady „San” w Jerozławiu.

Wyroby o wartości około 4,7 mld zł zaproponują handlowcom zakłady owocowo-warzywne. Jest to oferta na okres od października br. do końca marca 1975 r. Przetwory owocowo-warzywne, nowe rodzaje soków, miód pitny, przetworzone i konserwy, a przede wszystkim, poszukiwane produkty dietetyczne i specjalne wyroby dla dzieci — to tylko niektóre propozycje producentów tej branży.

Zakłady koncentratów spożywczych przygotowują nowe odżywki dla dzieci, koncentraty obiadowe, proszki nadające się do „błyskawicznego” sporządzania ciasta (tzw. babek). Producenci proponują także wiele sosów, zup i przypraw oraz kisiele owocowe o większej zawartości witamin. Nie zabraknie chrupka kukurydzy i innych o różnych smakach.

Wśród towarów przemysłu chłodniczego za około 230 mln zł — trzecią część stanowić będą na targach nowości. Oprócz

frytek — zwracają uwagę m. in. gotowe kluski z nadzieniem mięsny, pyzy oraz wiele nowych rodzajów lodów i tortów.

Kurczę w potrawce, filety i konserwy — oferują Zakłady Przemysłu Drobniarskiego „Poldrob”. Liczne towary przedstawia także przemysł: ziemniaczany oraz zbożowo-młynarski.

Wszystkich wystawców obowiązuje zasada, że prezentowane są wyłącznie te wyroby, które przemysł może w najbliższym czasie dostarczyć na rynek w większych ilościach.

Na terenie targów zorganizowanych zostanie także wiele kiermaszów, na których odbywać się będzie degustacja produktów żywnościowych. Ponadto przemysł koncentratów spożywczych otwiera w Poznaniu nowy sklep firmowy, gdzie znajdują się m. in. liczne artykuły ułatwiające kobietom przy rządaniu posiłków. (PAP)

Krotoszyński Dom Usług — otwarty

Odnaczenia dla budowlanych

Jak już informowaliśmy, w rekordowym tempie 9 miesięcy wybudowano pierwszy w Wielkopolsce Powiatowy Dom Usług w Krotoszynie, w którym znalazły pomieszczenia warsztaty rzemieślniczo-usługowe 13 branż, także takich, których dotychczas nie było w małych miastach.

Wczoraj odbyło się oficjalne oddanie do użytku tego obiektu, na które przybyli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Alfred Kowalski, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski, prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — Bohdan Trampczyński, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i powiatu krotoszyńskiego. Gości powitał prezes WZSP w Poznaniu — Jan Dobry.

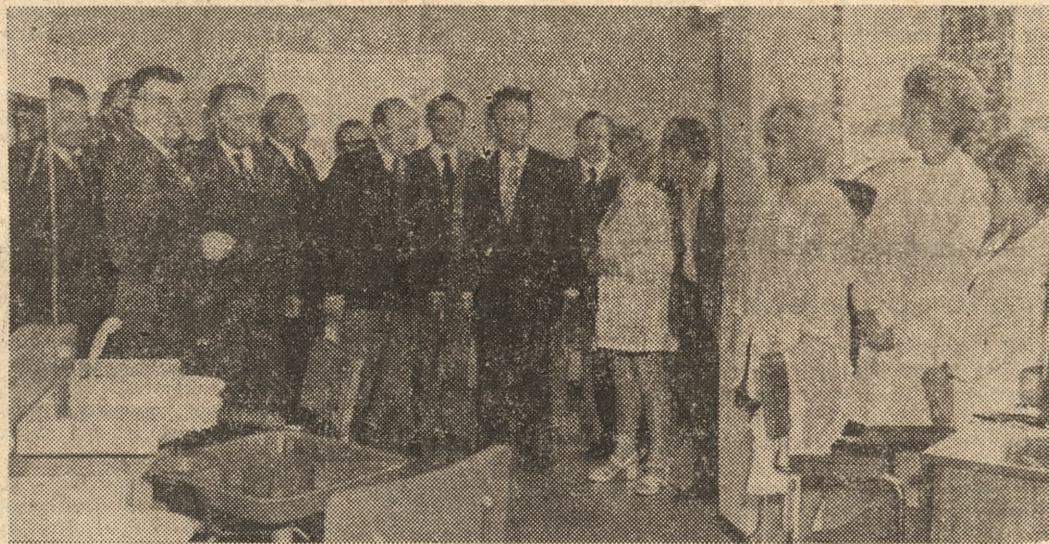
Krotoszyński Dom Usług zapoczątkował budowę ponad 30 tego rodzaju placówek w woj. poznańskim. Do roku 1980 zakłada się bowiem w naszym województwie, wzrost usług o 70 procent, już teraz więc trzeba zabiegać o stworzenie odpowiedniej bazy. W pierwszych miesiącach przyszłego roku podobne obiekty zostaną oddane do użytku we Wrześni, Wolsz-

tynie, Nowym Tomyślu, Grodzisku, Lesznie, Jarocinie, Ostrowie i Rawiczu oraz w poznańskich dzielnicach Grunwald i Wilda.

Otwarcie krotoszyńskiej placówki było okazją do wręczenia jej projektantom i budowniczym odznaczeń. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Bronisław Kusa — zastępca dyrektora Zjednoczenia Spółdzielni Remontowo-Budowlanych w Poznaniu. Ponadto przyznano 5 srebrnych i dwa brązowe Krzyże Zasługi oraz 9 Honorowych Odznak Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (zd)

Podczas zwiedzania jednego z nowo otwartych punktów usługowych Krotoszyńskiego Domu Usług.

Fot. — K. Przychodźki



Kiermasze książek • Spotkania z pisarzami • Stoiska twórców ludowych

Wśród organizatorów imprez, towarzyszących Centralnym Dożynkom nie brak również Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki” w Poznaniu, które przygotowało specjalny program kiermaszy (1—8 września), spotkań z pisarzami oraz postarało się o okolicznościowe uatrakcyjnienie popularnej loterii książkowej.

Do Poznania przyjadą: Alina i Czesław Centkiewiczowie, Julian Kawalec, Jerzy Wittlin i znany aktor Igor Smiałowski.

W okresie od 1 do 30 września każdy uczestnik loterii książkowej (tylko w województwie) może wygrać.

Dokończenie na str. 2

W 30-lecie Słowackiego Powstania Narodowego

Wiec społeczeństwa CSRS w Bańskiej Bystrzycy

Miejscem centralnych obchodów 30 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego i wielkiej manifestacji społeczeństwa CSRS była wczoraj Bańska Bystrzyca, która w latach ostatniej wojny była wielkim ośrodkiem antyhitlerowskiego ruchu oporu i sercem słowackiego powstania.

Na centralnym placu miasta udekorowanym flagami wszystkich państw socjalistycznych oraz na przyległych do placu ulicach zebrało się ponad 120 000 osób z całej Czechosłowacji. Jubileuszowe uroczystości zgromadziły tu delegacje wszystkich województw. Dokończenie na str. 2

Zakończenie narady RWPG

Wczoraj w Kiszyńowie zakończyła się trzydniowa narada ekspertów z państw RWPG, na której omawiano problemy współpracy w dziedzinie zastosowania lotnictwa w rolnictwie. W naradzie uczestniczyli specjaliści z Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego.

Wystrelono „Kosmos-674”

W Związku Radzieckim wprowadzono wczoraj na orbitę okołoziemską kolejnego sztucznego satelitę — „Kosmos-674”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa przeznaczona dla kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

A. Karjalainen w Bonn

Jak zakomunikowano wczoraj w Bonn, na zaproszenie rządu zachodniemieckiego 18 września przybędzie do RFN z 2-dniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Finlandii, A. Karjalainen. Podczas wizyty minister Karjalainen dokona wymiany poglądów z zachodniemieckim ministrem spraw zagranicznych, H. Gensche

rem na temat wszystkich spraw interesujących oba kraje.

Elektrownia atomowa dla LRB

Bulgaria będzie pierwszym krajem na Bałkanach posiadającym elektrownię atomową. Jeszcze w br. elektrownia atomowa w miejscowości Kozloduj — zwana powszechnie w Bułgarii „pierwszą atomową” — podłączona zostanie do ogólnobułgarskiej sieci energetycznej.

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM

nej, którą zasili energią o mocy 440 MW.

Spotkanie OPEC w Wiedniu

Eksperti komisji gospodarczej Organizacji Krajów Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) zebraли się wczoraj w Wiedniu w siedzibie Sekretariatu Generalnego OPEC w celu przygotowania przyszłej konferencji na szczeblu ministerialnym tej organizacji. Konferencja ta ma rozpocząć się 12 września w stolicy austriackiej.

Sprawa sankcji przeciw Kuby

Jak stwierdza się we wspólnym oświadczeniu podpisanym w Bogocie przez ministrów spraw zagranicznych Kolumbii i Kostaryki, sprawa sankcji przeciwko Kuba powinna być ponownie rozstrzygnięta. W dokumencie podkreślono konieczność zniesienia antykubańskich sankcji politycznych i gospodarczych, przyjętych na początku lat sześćdziesiątych przez organizację państw amerykańskich. Podczas podpisywania wspólnego oświadczenia kolumbijsko-kostarykańskiego obecny był prezydent Kolumbii, Alfonso Lopez Michelsen.

Zapowiedź manewrów NATO

W siedzibie Paktu Północnoatlantyckiego w Brukseli zakomunikowano w środę wieczorem, że w drugiej połowie września na Morze Północnym odbędą się zakrojone na wielką skalę manewry 9 państw — członków NATO. Manewry pod kryptonimem „Northern Merger” potrwać 2 tygodnie. W ćwiczeniach będą uczestniczyły siły lądowe, morskie i powietrzne Belgii, Kanady, Danii, RFN, Holandii, Norwegii, Portugalii, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.



Na kiermaszach, które odbędą się nie tylko w Poznaniu, lecz także w powiatach podejmujących dożynkowe gości, znajdzie się około 75 000 egzemplarzy książek, prawie 5 000 tytułów, prezentujących cały niemal dorobek polskich wydawnictw, ze szczególną ekspozycją tematyki rolniczej. Już w niedzielę 1 września zorganizowany zostanie kiermasz obok Stadionu 22 Lipca przy ul. Maratońskiej, a 7 i 8 września odbędzie się wielki Kiermasz Dożynkowy, składający się z 43 stoisk usytuowanych w trzech punktach miasta: w pobliżu Stadionu 22 Lipca, na pl. Wolności oraz na pl. Mickiewicza.

Od 5 września odbywać się będą spotkania z pisarzami spoza środowiska poznańskiego, którzy następnie, w dożynkowe dni — w sobotę i niedzielę — wraz z całą plejadą członków Poznańskiego Okręgu Związku Literatów Polskich będą dedykować swoje książki na kiermaszowych

Dorobek harcerskiej akcji letniej

Dobiega końca tegoroczna harcerska akcja letnia. Na różnego rodzaju obozach, stałych i wędrownych, na zgrupowaniach Drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, koloniach zuchowych przebywało blisko 400 000 młodzieży. Ok. 1 mln dziewcząt i chłopców skorzystało z możliwości wypoczynku i ciekawego spędzenia wolnego czasu, uczestnicząc w zajęciach zastępów nieobozowych lata. Wiele grup harcerskich — łącznie około 3 500 młodych ludzi — wyjechało na zagraniczne obozy i wczasy w toku międzynarodowej akcji letniej „Malta-74”. Akcja letnia ZHP odbywała się w okresie obchodów 30-lecia Polski Ludowej. Młodzież harcerska uczyniła wiele, aby w czasie wakacji najlepiej zrealizować program pracy ZHP pod hasłem „Polsce Ludowej na 30 urodziny”. PAP

Konferencja prawa morskiego zakończyła obrady

Wczoraj zakończyła w Caracas swe 10-tygodniowe obrady III światowa konferencja prawa morskiego. Ta największa im preza międzynarodowa, zorganizowana pod egidą ONZ, nie doprowadziła wprawdzie do uzgodnienia nowego, światowego kodeksu morskiego, jednakże w ocenie ekspertów wielu krajów, dyskusje przeprowadzone w Caracas nie są bezowocne.

Uczestnicy obrad, reprezentujący około 150 państw, zaakceptowali na przedostatnim posiedzeniu, w środę 28 sierpnia, list przewodniczącego konferencji, Hamiltona Shirley'a Amerasinghe, do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima. W liście tym zawarto najważniejsze wnioski z przeprowadzonych w Caracas dyskusji, proponując przede wszystkim, aby IV światowa konferencja prawa morskiego rozpoczęła się w Genewie 17 marca 1975 r. z udziałem m. in. obserwatorów z wielu organizacji — ruchów narodowowyzwoleńczych z krajów Azji i Afryki. Po czym podpisanie nowego światowego kodeksu morskiego nastąpiłoby w Caracas. (PAP)

Wiece społeczeństwa CSRS

Dokończenie ze str. 1

CSRS i licznych gości z zagranicy. Przybyło wiele pieszych i motorowych sztafet z różnych zakątków obu republik — czeskiej i słowackiej — z meldunkami o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 30 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego i przy padającego w przyszłym roku 30-lecia wyzwolenia Czechosłowacji spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką.

O godz. 10 na trybunie honorowej zajęli miejsce przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych

Telefoniczne hasło „pośpiech”

Od 1 września br. do końca grudnia pierwszeństwo w otrzymywaniu międzymiastowych połączeń telefonicznych będą miały rozmowy zamawiane na hasło „pośpiech”.

Ministerstwo Łączności wprowadza to hasło, aby umożliwić szybkie porozumienie się w okresie skupu i wzmożonych przewozów produktów rolnych.

Rozmowy te będą otrzymywać połączenia przed rozmowami pilnymi. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej

W związku z notowanymi przypadkami zatruc spowodowanych użyciem w mieszkaniach preparatów owadobójczych, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej ostrzega przed nabywaniem i stosowaniem preparatów przywożonych z zagranicy, bez tłumaczonej na język polski i zatwierdzonej przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej etykiety i instrukcji stosowania.

Namiast dostępne na rynku preparaty należy używać dokładnie według dołączonych instrukcji stosowania. Preparaty owadobójcze zawierają substancje trujące i nie umiarkowane obchodzenie się z nimi może spowodować ciężkie zatrucia. PAP

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko na południu możliwe lokalne burze. Rano mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Każdej doby ginęło 2 900 obywateli naszego kraju

Straty Polski w czasie okupacji hitlerowskiej

Ludwig Hahn, w którego sprawie toczą się obecnie w Warszawie przesłuchania świadków, odpowiedzialny jest za śmierć dużej części spośród ponad 800 000 mieszkańców stolicy, zabitych i wymordowanych przez hitlerowskiego okupanta.

W związku ze zbliżającą się 35 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę warto przypomnieć, że straty biologiczne nie tylko Warszawy, ale i całej Polski w czasie okupacji były proporcjonalnie największe wśród wszystkich uczestników koalicji antyhitlerowskiej. Każdej doby w ciągu II wojny światowej ginęło z rąk hitlerowców 2 900 obywateli naszego kraju.

Polska utraciła 6 028 mln swych mieszkańców. Z tego — pół miliona padło ofiarą działań wojennych. Pozostali ponieśli śmierć na skutek planowej działalności eksterminacyjnej i terroru okupanta.

Częścią składową systemu terroru były aresztowania i łapanie ludności cywilnej, zsyłki do więzień, obozów i miejsc pracy niewolniczej. Hitlerowcy zorganizowali na terenach polskich ponad 3 800 obozów, podobozów i tzw. ko-

mand pracy. Obozy te przeżyły tylko co dziesiąty więzień.

Ciężkie straty poniosła polska inteligencja. Straty kadrowe w niektórych dziedzinach nauki przekroczyły 40 procent stanu przedwojennego. Zginęło m. in. 17 000 naukowców i 5 000 lekarzy.

Terror szerzył się zarówno w miastach, jak i na wsi. Akcje „pacyfikacyjne” wobec ludności wiejskiej wyróżniały się okrucieństwem. Świadczy o tym tysiące egzekucji, palenie zabudowań, masowe wysiedlenia, m. in. z Zamajszczyzny — gdzie z 297 wsi wysiedlono 110 000 ludzi, w tym 30 000 dzieci. Okupant wymordował niemal całą ludność pochodzenia żydowskiego.

Tereny bezpośrednio włączone do Rzeszy, obejmujące ponad 30 000 km kw. z około 9,5 mln ludności uległy całkowitemu germanizowaniu. Wsyłano z nich do tzw. Generalnej Guberni około 750 000 osób.

Na roboty przymusowe do Rzeszy hitlerowcy wywieźli ponad 2,5 mln Polaków.

Z wywiezionych i przeznaczonych na germanizację ponad 200 000 dzieci polskich — około 170 000 nigdy nie wróciło do swych rodziców.

Biologiczne straty Polski są w rzeczywistości jeszcze większe. Ponad pół miliona osób uległo w czasie okupacji kalectwu fizycznemu, a 1,5 mln ludzi ponad średnią przedwojenną zachorowało na gruźlicę. Nastąpił też ubytek urodzin obliczany na ponad 1,2 mln dzieci. W ciągu 15 powojennych lat wymieralność byłych więźniów hitlerowskich była 10-krotnie wyższa w porównaniu z innymi grupami ludności.

Olbrzymie były straty materialne Polski w wyniku okupacji hitlerowskiej. Całkowitej dewastacji uległo ponad 38 procent majątku narodowego.

Oblicza się, że same tylko straty bezpośrednie przemysłu polskiego przekroczyły 20 mld zł przedwojennych. Z tego — ponad 11 mld zł wyniosły straty substancji majątkowej przemysłu, a przeszło 1 mld — wartość wywiezionych przez okupanta wyrobów, półfabrykatów i surowców.

W rolnictwie polskim — straty w majątku trwałym przekroczyły 9,5 mld zł przedwojennych. Prawie 350 000 zagrod wiejskich zostało zniszczonych lub uszkodzonych. Wartość wymuszonych przez okupanta dostaw kontyngentowych sięgała 1,5 mld zł.

Nastąpiło niespotykane w historii niszczenie miast. Le-

Ograniczenie wydatków na cele społeczne w Danii?

6 września rozpocznie się sienna sesja parlamentu duńskiego. Jednym z pierwszych punktów porządku dziennego będzie debata nad rządowym projektem reformy systemu podatkowego i tzw. planem oszczędnościowym, który ma przynieść skarbowi państwa 5 mld koron oszczędności. Głównym założeniem tego planu jest okrojenie wydatków na opiekę społeczną i na oświatę.

Komentując zbliżający się termin gorącej debaty nad rządowymi projektami finansowymi, dziennik „Politiken” wyraża przeświadczenie, że będzie ona wysoce dramatyczna. Powołując się na źródła parlamentarne dziennik twierdzi, że mniejszościowy rząd premiera Hartlinga liczy na znaczne poparcie projektów reform przez partię pravicową. (PAP)

gło w gruzach trzy czwarte Warszawy. Zniszczonych zostało prawie 200 000 budynków we wszystkich miastach Polski.

Szacuje się, że straty materialne Polski sięgają 260 mld zł przedwojennych.

Jeszcze w czasie II wojny światowej Polska podjęła wiele inicjatyw zmierzających do sprawiedliwego ukarania zbrodniarzy hitlerowskich. Doniosłym osiągnięciem uzyskanym z polskiej inicjatywy było uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne NZ w 1968 r. konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. (PAP)

Zastój gospodarczy dewizą maoistów

Dokąd zmierza wieś chińska?

W 25 lat po utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, warunki życia i pracy chłopów chińskiego są nadal ciężkie. Nie wystarcza jedzenia.

Pisząc o sytuacji na wsi chińskiej gazeta „Sielskaja Zisn” zwraca uwagę, że w Chinach, gdzie 80 proc. ludności stanowią chłopcy, w ostatnim 10-leciu nie zbudowano ani jednej wielkiej fabryki produkującej maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, traktory, samochody ciężarowe itp. Sama idea stworzenia wielkiego przemysłu, który zaspokaja potrzeby rolnictwa, określana jest przez maoistów jako „kontrewolucyjna”. Zasadniczy nacisk kładzie się na pracę fizyczną. Corocznie dziesiątki milionów chłopów bierze udział w budowie kanałów i zbiorników wodnych, przy kopaniu tuneli w górach, posługując się tylko kilofami, łopatami i koszykami do przenoszenia ziemi i kamieni. Olbrzymie nieproduktywne trwonienie pracy ludzkiej wywołało nawet sztucznie nie dobor sily roboczej na wsi.

Środki, które można by przeznaczyć na ułatwienie życia chłopom, maoiści przeznaczają na wydatki wojenne pochłaniające trzecią część budżetu państwa — podkreśla gazeta.

W dalszym ciągu „Sielskaja

Wyrok w sprawie inżyniera z płockiej „Petrochemii”

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim dla województwa warszawskiego zakończył się proces inż. Zbigniewa Macka, byłego kierownika działu płockiej „Petrochemii”, oskarżonego o zdradzanie tajemnic handlowych i technologicznych przedstawicielom zachodniemieckich firm handlowych.

W trakcie procesu udowodniono, iż Z. Mack w zamian za pieniądze i prezenty informował przedstawicieli firm zachodniemieckich o w szczególności Georga W. — reprezentanta firmy Linde AG — o wysokości ofert złożonych przez inne firmy zagraniczne, możliwościach finansowych i zamiarach strony polskiej, ujawniał usprawiedliwienie dokonane przez polskich specjalistów oraz udzielał innych wiadomości mających charakter tajemnicy służbowej. Ustalono również, że przywłaszczając sobie pozostawione mu na przechowanie przez firmę z RFN 29 000 zł.

Z. Mack skazany został na 7 lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na 4 lata i 50 000 zł grzywny. Ponadto sąd orzekł przepadek samochodu osobowego marki „Fiat 125 p”, kuponów na pieniądze otrzymanych za ujawnienie tajemnic służbowych.

Dwóch obywateli polskich, odpowiedzialnych w tym samym procesie za nielegalny zakup marek zachodniemieckich od pracowników firm z RFN skazanych zostało na kary grzywny. (PAP)

ZSRR — USA

Pomyślne perspektywy rozwoju wzajemnych stosunków

Prasa radziecka wiele uwagi poświęca zarysowującym się perspektywom szerokich i opartych na wzajemnych korzyściach kontaktów ekonomicznych oraz naukowo-technicznych między ZSRR a USA. Sprzyjają temu zawarte przez oba kraje porozumienia o handlu i finansowaniu operacji handlowych, o niektórych kwestiach żeglugi morskiej, o opodatkowaniu i in.

A oto kilka faktów: w USA otwarto przedstawicielstwo handlowe ZSRR, w ZSRR biuro handlowe USA. Utworzona została międzynarodowa radziecko-amerykańska komisja d.s. handlu, będąca organem państwowego oddziaływania na rozwój stosunków ekonomicznych. Powołano radę amerykańsko-radziecką, będącą organem sfer gospodarczych. W Moskwie rozpoczęły działalność przedstawicielstwa amerykańskich firm i banków, a

w Nowym Jorku podjęła pracę radziecka komisja zakupowa, zajmująca się lokowaniem zamówień ZSRR w USA.

Prasa przypomina, że wartość radziecko-amerykańskich obrotów towarowych wyniosła w 1973 r. ponad 1,2 mld rubli wobec 0,2 mld rubli w 1971 r. Oczekuje się, że już w najbliższym czasie wzrośnie ona do 2 — 3 mld rubli. Tygodnik KC KPZR „Ekonomicheskaja Gazeta” pisał niedawno, że według opinii obydwu stron istnieją warunki sprzyjające przekroczeniu tego poziomu.

Pewien postęp osiągnięty został w dziedzinie długoterminowej współpracy firm amerykańskich i organizacji radzieckich. Współpraca ta dotyczy realizacji poważnych projektów, w tym na podstawie kompensacyjnej, przewidującej udzielanie przez strony długoterminowych kredytów, wykorzystywanych na zakup towarów, technologii i usług, i spłacanych częścią produkcji przedsiębiorstw budowanych w wyniku współpracy.

Rozwijają się też możliwości radziecko-amerykańskiej współpracy naukowo-technicznej — zawarto już porozumienia w sprawie komputerów, doskonalenia robót wiertniczych i in. Zainteresowanie rozwojem współpracy z radzieckimi organizacjami gospodarczymi przejawiają liczne amerykańskie towarzystwa przemysłowe, handlowe i bankowe. M.in. „Caterpillar” i „International Harvester” pragnęłyby pracować razem z ZSRR nad nowymi typami ciężkich traktorów i urządzeń drogowych. „General Motors” wyraził zainteresowanie wspólną pracą w dziedzinie produkcji samochodów ciężarowych. „Ekonomicheskaja Gazeta” dodaje, że w tym samym czasie najbardziej reakcyjne koła imperialistyczne USA próbują zahamować poprawę stosunków radziecko-amerykańskich. Np. nie bez wpływu Pentagonu i zbliżonych doń czynników szeregu firm USA zrezygnowało z nawiązania z organizacjami ZSRR współpracy w zakresie rozwoju techniki lotniczej i lotnictwa i produkcji elektronicznej aparatury obliczeniowej. (PAP)

Utrwalił walkę Warszawy

Jak podaje „Express Wieczorny”, do Polski przyjeżdża Julien Bryan amerykański dokumentalista i operator filmowy. Przywiezie on ze sobą dla nas bardzo wartościowy prezent — filmy o Polsce lat 1936—39, w tym unikalny film dokumentalny z września 1939 roku.

J. Bryan przyjechał do Warszawy 7 września 1939, na godzinę przed zamknięciem dostępu do miasta przez wojska hitlerowskie. Przez dwa następne tygodnie filmował bohaterką walki polskiej stolicy z najeźdźcą. 22 września wyjechał z Warszawy wraz z dyplomatem opuszczającym miasto. Przewiózł przy tym na Zachód zdjęcie z walczącą Warszawą. Był to pierwszy w świecie dokument hitlerowskiej zbrodni. Jedno ze zdjęć — rozpaczającej małej dziewczynki, obiegło cały świat.

Po raz drugi Julien Bryan był w Warszawie w roku 1958, poszukując osób ze swoich dokumentalnych filmów. Między innymi, przy pomocy „Expressu Wieczornego”, dotarł do Kazimierza Miki, ówczesnego rozpaczającego złodzieyka z września 1939 roku.

W czasie tegorocznej wizyty w Polsce ponad 70-letni dzisiaj J. Bryan, szef filmowej firmy w Nowym Jorku wraz ze swoim synem, także filmowcem, odwiedza m. in. Warszawę, Kraków, Oświęcim i Łódź. (o-bran)

Kiermasze książek

Dokończenie ze str. 1

dztwie poznańskim) otrzymał dwie książki z popularnej serii MON-u „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”. (kos)

W dniu Centralnych Dożynek odbędzie się także w Poznaniu kiermasz twórczości ludowej, w którym weźmie udział 60 twórców ludowych z województw: koszalińskiego, krakowskiego, łódzkiego, poznańskiego i warszawskiego. W 30 stoiskach, usytuowanych wokół stadionu będą oni prezentować — a także wykonywać — piękne wyroby sztuki ludowej, głównie regionalne hafty, wycinanki, instrumenty muzyczne oraz rzeźby. Stoiska przygotowuje poznańska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”. Prezentacja dorobku twórców ludowych wzbudzi zapewne zainteresowanie mieszkańców Poznania i Wielkopolski oraz dożynekowych gości i będzie okazją do poznania warsztatu pracy i techniki poszczególnych twórców. (pik)

Ukazał się nr 4 Biuletynu Prasowego Centralnych Dożynek w Poznaniu. Jest w nim m. in. artykuł przewodniczącego ZW ZSMW Kazimierza Jósowskiaka o przygotowaniu młodzieży wielkopolskiej do dożynek. Ponadto biuletyn zawiera m. in. artykuł o wystawie osiągnięć i perspektyw rozwojowych polskiego rolnictwa w Poznaniu. (emp)

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocznik (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów „KO” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-2

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań; tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Reklamistów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Wspólnie z załogą

Trzeba dużej umiejętności i taktu we współzyciu z ludźmi, by bezkonfliktowo łączyć dwie odpowiedzialne funkcje: brygadzystki zespołu brakarzy i sekretarza podstawowej organizacji partyjnej. Być rzeczniczką interesów załogi i klientów odbierających płaszcze i kurtki uszyte w rawickiej „Modenie”. Jadwiga Beclewska twierdzi, że w godzeniu tych funkcji pomaga jej cała załoga, bowiem w wyniku jej dobrej pracy powodów do reklamacji jest coraz mniej.

Nasza rozmówczyni rozpoczęła pracę jako szwaczka. Kolejno zdobywała uprawnień czeladnicze i mistrzowskie. Bardzo sobie ceni doświadczenia tamtych lat. Kobiety z „Modeny” mówią, że Beclewska nie zapomniła, że jest jedną z nich. Pracowała przy maszynie tak jak one, potrafi więc je zrozumieć.

Widomym dowodem zaufania, którym darzy Beclewską załoga, jest powierzanie jej od dwunastu lat, funkcji I sekretarza POP. Ponadto Jadwiga Beclewska jest członkiem Komisji Kontroli Partyjnej KP PZPR, radną rawickiej Powiatowej Rady Narodowej. Przez trzy kadencje była członkiem Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR. Nigdy nie ogra-

niczała swojego kontaktu z załogą, z zakładem, do zajęć produkcyjnych; gdy trzeba było załatwić sporną kwestię, umieścić dziecko w przedszkolu, nie odmawiała pomocy. Zdawała sobie sprawę, że te z pozoru drobne kłopoty mają wpływ na produkcję, że aby związać pracownice z zakładem, należy stworzyć im zaplecze socjalne.

80 procent załogi rawickiej „Modeny” stanowią kobiety, przeważnie młode kobiety. Wiele z nich ma małe dzieci i właśnie trudności z zapewnieniem opieki maluchom w czasie godzin pracy decydowały niejednokrotnie o fluktuacji kadr. W „Modenie” pracownice są zdania, że wybudowanie przedszkola przy zakładowym jest w dużej mierze zastęgą Jadwigi Beclewskiej. Podobnie jak dobrze zaopatrzone kiosk garmateryjny.

Do spraw socjalnych towarzyszą sekretarz przywiązuje dużą wagę; można się o tym przekonać, gdy z zapalem mówi o przebudowie pomieszczeń na stołówkę, świetlicę i bibliotekę. Jest dumna, że załoga w ciągu dwóch lat zobowiąza-



Jadwiga Beclewska
Fot. — K. Przychodźki

się przeznaczyć pół procent od sumy zarobków na bibliotekę miejską i powiatową. W podobny sposób chce świadczyć na budowę żłobka, bo Rawicz nie ma takiego obiektu.

Od roku pracownice „Modeny” w przypadku choroby korzystają z pomocy zakładowego lekarza. O tych wszystkich innowacjach Beclewska mówi z dumą. Ale — zaraz dodaje — nie znaczy to, że nic już nie mamy do zrobienia. Staramy się stworzyć załozde optymalne warunki pracy, by praca była nie tylko obowiązkiem, ale i przyjemnością. Produkcja nie przesłania nam pracownika. A wszystkie konfliktowe sytuacje rozwiązujemy, mając na uwadze dobro człowieka. Dlatego też indywidualne rozmowy z pracownikami nie należą u nas do rzadkości.

Jadwiga Beclewska odznaczona w 1954 r. jako przodownica pracy była uczestniczką V i VI Zjazdu partii oraz I Krajowej Konferencji PZPR. (g)

Nie zawsze na linii

ANEGDOTYCZNA KOSZULA

— Wie pan, od samego początku zwróciłem uwagę, że pana koszula to jest coś innego niż się u nas szyje. Przemasz, że o tym mówię, ale moje zawodowe przyzwyczajenie każe mi zwracać uwagę na koszule — nie tylko u rozmówców, także na ulicy, a nawet na ekranie telewizyjnym. Gdyby nie było już po trzeciej, to słowo daję, zabrałbym pana samochodem do Zbąszynia i ściągnął z pana tę koszulę, dając w zamian inną. Potem zwróciłbym ją wraz ze skopiowanym egzemplarzem. Miałby pan rekompensatę za fatygę i oddaną nam przysługę.

Skończyło się na tym, że parę dni później posłałem swoją koszulę do Zbąszynia i jestem ogromnie ciekaw, czy najdalej w styczniu — jak obiecywał dyrektor Sptawski — ukaże się seria informacyjna „moich” koszul. Gdyby tak się stało, byłby to pierwszy w moim życiu przypadek dostarczenia przemysłowi odzieżowemu nowego i atrakcyjnego wzoru koszuli. Za co — żeby nie było żadnych niedomówień — z góry rzekam się jakichkolwiek honorariów.

Anegdotyczny podtekst tej historii kryje się w fakcie, że coś tu się nie zgadza. Czy dyrektor drugiej pod względem wielkości w Polsce fabryki koszul nie powinien mieć możliwości wyśnięcia raz po raz za granicę kogoś z odpowiedzialnych za sprawy wzorcowania? To bardzo dobrze, że dyrektor zwraca uwagę na to, w jakie koszule ubrani są jego rozmówcy, świadczy to bowiem o jego zaabsorbowaniu sprawami, za które jest odpowiedzialny. Ale bardzo niedobrze, że ma ograniczoną możliwość stosowania innych, bardziej skutecznych metod działania w podglądaniu tendencji mody światowej. Zakłady „Romeo” zrobiły w ostatnich latach piękną karierę. Ich koszule są rzeczywiście bardzo ładne i bardzo poszukiwane; mimo że w tym roku wyprodukują „Romeo” 4 350 000 sztuk koszul war-

tości 658 milionów złotych (samych nowości za 190 milionów!), ciągle tych koszul na rynku brak. Wyroby „Romeo” zdobyły sobie zasłużoną renomę. Zakłady nie są więc jakimś tam kopciuszkim; pod wieloma względami doszły niedoścignioną wydawalności się „Wólczańkę”, a jednak...

Okazuje się, że stary schemat działania tkwi jeszcze mocno w niektórych dziedzinach. Efekt takich schematów na pewno nie przysparza nam korzyści i w wielu przypadkach utrudnia wykonanie ambitnych założeń. Dyrektor Zakładów „Romeo” nie jest zresztą w najgorszej sytuacji. Może podglądać koszule na grzebiatach swoich rozmówców, może raz po raz zadysponować kupno koszuli w komisji (choć wiadomo, że w komisjach kupić można przede wszystkim koszule tandetne i bublowate), może wreszcie, jak trafi na dobrego znajomego, poprosić go o „pożyczanie” koszuli do skopiowania. Są to jednak metody zgoła chałupnicze i dające efekty dalekie od możliwych do osiągnięcia przy zastosowaniu sposobów bardziej nowoczesnych. Ale co ma zrobić dyrektor fabryki na przykład pralek, lodówek, pieców elektrycznych, czy... mniej widocznych części garderoby?

Żyjemy w latach wielkich inicjatyw i wielkich dokonań. Niekiedy jednak dostrzec można symptomy świadczące o tym, że łatwiej u nas załatwić miliardową inwestycję niż drobną, ale przecież znaczącą sprawę. Koszula była tu tylko anegdotycznym pretekstem. Chociaż koszula to niezbędny element ubioru kilkunastu milionów Polaków, a także paru milionów Polek. A wiadomo: bliższa ciału koszula niż kożuch.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P.S. W dzień oddawania materiału do druku otrzymałem z „Romeo” moją koszulę wraz z jej znakiem wykonanej kopii. To się nazywa operatywność!

30-letnie tradycje

U podchorążych-kwatermistrzów

Przed trzydziestu laty, 15 października 1944 roku, w Majdanku koło Lublina powołano do życia Oficerską Szkołę Intendentury. Z Majdanka powędrowała ona do Łodzi potem do Zgierza, by wreszcie w lipcu 1949 roku zamieszkać stałe w Poznaniu. I odtąd związana jest z naszym miastem. W roku 1959 otrzymała sztandar oraz imię Mariana Buczka. Po wielu zmianach organizacyjnych w 1971 roku została przekształcona w Wyższą Szkołę Oficerską Służb Kwatermistrzowskich.

W czasie dwudziestu kilku lat działalności tej szkoły w Poznaniu jej kadra oraz podchorążowie dali się poznać jako społecznicy zaangażowani we wszystkie poczynania społeczne. W programie przygotowań do obchodów rocznicy szkoły szczególnie ważne miejsce zajmuje działalność ideowo-wychowawcza.

Jedną z form, która znalazła sobie specjalne uznanie w uczelni, jest akcja pod nazwą „Śladami budowniczych PRL”. Są to kontakty i spotkania podchorążych z weteranami ruchu robotniczego, kombatantami II wojny światowej, działaczami polityczno-gospodarczymi, ludźmi szczególnie zasłużonymi dla Polski Ludowej. Akcja ta rozwinięta się zwłaszcza w roku 30-lecia PRL. Jej inicjatorem był płk Czesław Brackowski — członek Zarządu Okręgu ZBoWiD, przewodniczący Komisji do Spraw Współpracy z Młodzieżą.

W bieżącym roku podchorążowie — członkowie Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej — odwiedzili 350 ZBoWiD-owców. Spotkania te w wielu przypadkach przerodziły się w serdeczne, codzienne kontakty. Wielu spośród członków ZBoWiD-u uczestniczy w pracy wychowawczej szkoły podchorążych, m. in. tacy działacze jak: Rudolf Martyniuk, Stanisław Rutkowski, Stanisław Sus, Henryk Jaciewicz, Ignacy Rataj, Stanisław Furman, Jan Sztukowski, Wiktoria Hetmańska, Irena Płachtin. Prowadzą oni prelekcje i dyskusje z podchorążymi, uczestniczą w uroczystościach organizowanych w uczelni. Spotkania z współtwórcami sukcesów Ziemi Wielkopolskiej są lekcjami patriotyzmu, służą rozbudzeniu inicjatyw, pomagają w procesie szkolenia wojskowego i w działalności wychowawczej. (—)

Nowe schronisko na Śnieżce



Tak prezentuje się budowane na szczycie Śnieżki schronisko i obserwatorium PIHM.

Fot. — CAF

Pod banderą PLO na wszystkich morzach

Na mapie świata trasy wszystkich regularnych połączeń morskich, obsługiwanych przez Polskie Linie Oceaniczne, tworzą barwną mozaikę, rozbiegając się od polskich portów we wszystkich kierunkach. Ten największy obecnie armator liniowy na świecie, eksploatuje statki na 35 liniach, łączących nasz kraj ze wszystkimi kontynentami. 171 statków o łącznej nośności 1 000 001 ton ma namalowany na kominie barwny znak armatora, składający się z trzech liter PLO. Warto tu dodać, że milionowa tona nośności zawarta była w promie kolejowym „Mikołaj Kopernik”.

Dzisiejsze Polskie Linie Oceaniczne to potentat, ale początki tego przedsiębiorstwa, którego historia ściśle związana jest z rozwojem Polskiej Marynarki Handlowej, były bardzo skromne. Nim jednak przedstawimy start PLO jako armatora, co nastąpiło w 1951 roku, trzeba cofnąć się do pierwszych miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej. Wtedy dźwigaliśmy z ruin naszą gospodarkę morską, która ze względu na powiększenie dostępu do morza, stała się od razu jedną z podstawowych dziedzin naszego życia. Wtedy stan posiadania Polskiej Marynarki Handlowej był bardzo niski. Pod koniec 1945 roku polska bandera powiewała na 25 statkach o

łącznej nośności 120 000 ton. Były to przeważnie jednostki, które powróciły do polskich portów, po pełnej chwale służby na wszystkich morzach świata. Otrzymaliśmy również kilka statków w ramach tzw. reparacji wojennych.

Jedynym wtedy armatorem było przedsiębiorstwo Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe, popularny przed wojną GAL. Brakowało wówczas praktycznie wszystkiego, ale mimo to statki regularnie wychodziły na morze. Potrzeby przewożenia były ogromne, przewyższając znacznie potencjalne możliwości naszej floty handlowej. Trzeba więc było często korzystać z usług obcych bander.

Następne lata to mozolna odbudowa naszego potencjału morskigo. Kupiliśmy kilka dalszych statków i w 1951 roku Polska Marynarka Handlowa miała w dyspozycji statki o łącznej nośności 215 000 DWT. Trzeba tu dodać, że w 1939 roku dysponowaliśmy w sumie 120 000 DWT, z czego większość przypadała na statki pasażerskie.

Właśnie rok 1951 był przełomowy w historii Polskiej Marynarki Handlowej. Utworzone wtedy trzy przedsiębiorstwa żeglugowe: Polskie Linie Oceaniczne w Gdyni, Polska Żegluga Morska w Szczecinie i Polskie Ratownictwo Okrętowe w Gdyni. PZM zajął się eksploatacją tonażu trampowego w bliskim zasięgu, nato-

miast PLO eksploatacją tonażu pasażerskiego, zbiornikowców, linii regularnych wszystkich zasięgów oraz oceanicznego tonażu trampowego. Ważnym momentem w rozwoju Polskich Linii Oceanicznych, było przejęcie pierwszego 10-tysięcznika, wybudowanego przez polskie stocznie. Był to „Marceli Nowotko”. Za początkował on całą serię tego typu statków i dzięki nim można było nie tylko znacznie zwiększyć zdolność przewożenia, ale także utworzyć wiele regularnych linii do portów, do których dotychczas polska bandera nie docierała.

Kolejną reorganizację naszą marynarka handlowa przeżyła w 1970 roku, kiedy to dla osiągnięcia lepszej efektywności świadczonych usług, przekazano Polskiej Żegludzie Morskiej eksploatację wszystkich trampów, a Polskie Linie Oceaniczne stały się jedynym w Polsce, a zarazem największym na świecie armatorem liniowym. W ramach PLO, które otrzymało uprawnienia zjednoczenia, utworzono 5 zakładów: linie amerykańskie i pasażerskie z siedzibą w Gdyni, linie śródziemnomorskie i afrykańskie (Gdańsk) linie da lekowoschnie (Gdynia), żegluga europejska i promowa oraz zaopatrzenie. Niedługo powstaną kolejne zakłady: kontenerowy, socjalny i naukowo-techniczny.

W 1980 roku PLO dyspono-

wać będzie flotą około 1,5 mln ton nośności. W następnej 5-latec armator ten otrzyma 40 statków o nośności ponad pół miliona ton, głównie pochodzących z polskich stoczni. Będą to m. in. semikontenerowce dla linii do wschodniego wybrzeża USA, statki o nośności 12 200 ton z przeznaczeniem na linie australijską, statki o nośności 3 500 ton z najwyższą klasą lodową (specjalnie wzmocniony kadłub), które będą obsługiwały linie fińską, a także uniwersalne drobnicowce o nośności 6 300 ton z przeznaczeniem na linie śródziemnomorską.

Wykorzystanie całego tego wielkiego potencjału przewozowego wymaga nie lada pracy. Statki Polskich Linii Oceanicznych zawiąza bowiem do około 500 portów w 90 krajach świata. Zapewnienie dla nich towarów i pasażerów to zadanie przedstawicieli PLO w obcych portach oraz zagranicznych agentów żeglugowych (PLO współpracuje z 500 takimi agentami). Szczególną rolę mają do spełnienia stałe przedstawicielstwa PLO, których obecnie jest 56 w różnych punktach kuli ziemskiej.

Jak wszędzie, tak i tutaj o wszystkim decydują ludzie. PLO może poszczycić się doświadczonymi, wysoko wyspecjalizowanymi kadrami. Na 10 500 zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie 8500 osób pełni służbę bezpośrednio na statkach. Są one coraz łatwiejsze w obsłudze ze względu na automatyzację i inne udogodnienia.

MACIEJ STABROWSKI

Szybki rozwój polskiej energetyki

Ostatnio, coraz większym zainteresowaniem wśród zagranicznych odbiorców cieszy się nasza energia elektryczna, którą eksportujemy m. in. do Czechosłowacji, NRD i niektórych państw kapitalistycznych. Tak oto z kraju, który przez wiele lat borykał się z problemem deficytu energii — stajemy się jej eksporterem.

Nasz eksport elektryczności to tylko dodatkowy procent, jaki uzyskujemy obecnie od dużych nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych w ubiegłych latach na rozwój energetyki. Przed wszystkim trzeba było zaspokoić rosnące potrzeby krajowe. Obecnie praktycznie zakończono już elektryfikację kraju. Sto pięćdziesiąt realizacja ocenia się na około 96 procent, co oznacza, że wszystkie gospodarstwa — z wyjątkiem oddalonych osad i przysiółków wiejskich — korzystają już z dobrodziejstwa energii elektrycznej. Równocześnie zmienia się jednak jakość naszych potrzeb energetycznych. Nie wystarcza jedynie „żarówka”, korzystać z pralek, lodówek, a nawet — w coraz szerszym zakresie — z nowoczesnego, zmechanizowanego sprzętu rolniczego. W ostatnim okresie, każdego roku, popyt na energię elektryczną zwiększa się o prawie 10 procent, przy czym, w przypadku odbiorców prywatnych, tempo jego wzrostu jest nawet większe i dochodzi (na wsi) do 18 procent.

Aby zaspokoić te potrzeby i wyprzedzić przyszłość, musimy inwestować w budowę nowych elektrowni. Obecnie ich moc wynosi prawie 20 tys. MW i jest mniej więcej ośmiokrotnie większa niż w pierwszych latach po wyzwoleniu. Do r. 1980 powinna ona wzrosnąć o dalszych 13 tys. MW, a w latach 1981—85 — o 18 tys. MW. Wcześniejsza realizacja bieżących inwestycji oznacza możli-

wość przyspieszenia następnych. Pod tym względem energetyka może pochwalić się rekordowymi wprost rezultatami. W ub. roku np. plan roczny wykonano już w październiku, w bieżącym zaś do końca półrocza zrealizowano 71 procent zadań inwestycyjnych.

Ważne jest także to, że wszystkie oddawane do użytku obiekty osiągają pełną zdolność produkcyjną w czasie o 60—75 procent krótszym niż przewidywały harmonogramy. Jak

przewidują energetycy, już na początku przyszłego roku będą mogli zameldować o wykonaniu wszystkich inwestycji 5-lecia.

Ale same inwestycje nie wystarczą. Konieczna jest również dalsza poprawa poziomu eksploatacji elektrowni, dzięki czemu, można bez dodatkowych nakładów uzyskać znaczne przyrosty mocy. Potrzebne jest też podniesienie sprawności sieci przesyłowej i rozdzielczej oraz lepsza gospodarka materiałowa, a w tym oszczędniejsze zużycie węgla. Mimo znacznych osiągnięć w tych dziedzinach nadal pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. (PAP)

RFN

„Krzywdzeni” SS-mani

„Za szczególnie tragiczne uważam fakt, iż polityczna ocena tego zagadnienia została przez zwycięskie mocarstwa wypaczona — a nawet utrwalona — w pierwszych latach istnienia Republiki Federalnej w sposób niesprawiedliwy i nacechowany jednostronnymi emocjami, a skutki tego rodzaju błędnych ocen znajdują się jeszcze obecnie w oficjalnych wypowiedziach poszczególnych partii. Osobiście jestem zainteresowany zapoznaniem się z materiałem na temat istniejącego nadal upośledzenia członków Waffen-SS w ustawodawstwie RFN. Gdybyście mogli mi w tej sprawie udzielić informacji, będę wam za to wdzięczny.”

Ten fragment listu — zresztą z nagłówkiem: „deputowany do parlamentu krajowego” — wydrukowany został w organie „Organizacji Pomocy dla byłych członków Waffen-SS” (HIAG), „Der Freiwillige” (Ochotnik) za zgodą autora, byłego wiceprzewodniczącego krajowego parlamentu Hesji, obecnie posła i przewodniczącego rządu heskiego do spraw terenów nadgranicznych z NRD, członka partii socjaldemokratycznej Hansa-Otto Webersa. List ten zamieszczony obok starych pism hitlerowskich, wystawia Weber do kierownictwa HIAG w podjęcie za przesyłany mu prezent bożonarodzeniowy: album fotograficzny pod tytułem „Gdy wszyscy bracia milczą — my nie możemy milczeć”. Treścią albumu i zawartych w nim zdjęć jest „obiektywny obraz” historii Waffen-SS...

List Webersa został zauważony. Młodzi socjaliści hescy — Juso zażądali dochodzenia partyjnego przeciw Weberowi i usunięcia go z partii, jako że stawia on zbrodnie SS, a wyrok Trybunału Norymberskiego na SS i skutki tego wyroku uważa za tragiczne. Zbyt w gorącej wodzie jednak kąpani byli młodzi

socjaliści: krajowy zarząd SPD i krajowa frakcja parlamentarna tej partii okazały się znacznie bardziej stateczne. Uznały one, iż list swój Weber sformułował... niefortunnie, ale bynajmniej nie miał on na myśli tego, co napisał. Wielka szkoda, że użyte przezeń sformułowania pozwalają na fałszywą interpretację, tak bardzo przecież odległą od poglądów autora listu, który jest „szczerym demokratą”. Tak ocenił jego polityczną osobowość wiceprzewodniczący frakcji SPD Schaefer, dodając jednak — nieco chyba dwuznacznie: — „Ja sam nie napisałbym takiego listu...”

Sam Weber był zaskoczony atakami, a nawet nimi wstrząśnięty i uznał je za... „absurdalne i nieludzkie”. Jako honorowy członek Niemieckiego Towarzystwa Pielęgniowania Grobów Wojennych uważa on za sprawę tolerancji i humanitaryzmu zwalczanie poglądów na temat byłych członków Waffen-SS, którzy — jak wiele milionów dawnych żołnierzy (niemieckich) — musieli zapłacić w różnych formach za wojnę Hitlera (!). Między innymi — utraciwszy w tej wojnie kilka lat życia musieli i muszą od lat żyć w atmosferze uprzedzeń i krzywdzących ich skutków, także w dziedzinie opieki społecznej.

On sam — tak zadeklarował autor listu — nigdy nie był członkiem Waffen-SS, a jego wieloletnia działalność polityczna na niwie socjaldemokratycznej jest — ciągle jego zdaniem — dostateczną chybą legitymacją demokratycznych poglądów i postępowania. Nie wolno zarzucać mu — twierdzi — jakoby chciał siebie identyfikować ze zbrodniarzami wojennymi lub ze zbrodniami. Takie pomówienie jest nie do pojęcia!

Chyba nie, skoro taki szczerzy demokratą i humanista o tym zapewnia.

OBSERWATOR

Nowa praca historyczna

Niemcy w II wojnie światowej

W 35 rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej przez hitlerowskie Niemcy, ukazuje się nakładem „Aka demie-Verlag” pierwszy tom pracy historycznej „Niemcy w II wojnie światowej”. Zespół historyków NRD przedstawia tu wyniki długoletnich prac badawczych. W sumie ukazał się mają cztery tomy. Dzieło, które powstało przy ścisłej współpracy z historykami ZSRR i Polski, przedstawia różne problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej, operacje wojskowe, fakty związane z działalnością ruchu oporu antyfaszystowskiego i innych przeciwko dyktatorowi hitlerowskiemu, stosunki międzynarodowe, politykę gospodarczą okupanta, propagandę i ideologię faszyzmu niemieckiego. Pierwszy tom, który wkrótce znajdzie się na półkach księgarskich, przedstawia przyczyny wybuchu wojny i jej przebieg od września 1939 do czasu napaści na ZSRR w czerwcu 1941 roku. (PAP)

Sport-sport

Finały MŚ bez Polaków

W nocy ze środy na czwartek czasu europejskiego, w Hawanie rozegrano półfinały I bokserskich Mistrzostw Świata. Walczyli w nich również jeden reprezentant Polski — Zbigniew Kieka (w. półśrednia). Polak spotkał się z Amerykaninem Clintonem Jacksonem i został przez niego pokonany na punkty. Tak więc Z. Kieka, który prze-

darł się do półfinałów, zdobył ostatecznie brązowy medal. Pojedynki półfinałowe przyniosły wiele niespodzianek. Wystarczy wymienić porażkę Judina (ZSRR) w w. papierowej z Mushoki (Kenia), Rumuna Gruescu (w. musza) z Perezem (Portoryko), zwycięstwo Kaluli (Uganda) nad Beyerem (NRD) w wadze lekkopółśredniej, czy też zwycięstwo przez nokaut, już w pierwszej rundzie Gomeza (Portoryko) nad mistrzem Europy Cosentino (Francja).

Oto wyniki walk półfinałowych serii południowej: papierowa — Mushoki (Kenia) wypunktował Judina (ZSRR), mu-

sza — D. Rodriguez (Kuba) zwyciężył na punkty Zasyppę (ZSRR); kogucia — Gomez (Portoryko) znokautował w I rundzie Cosentino (Francja); piórkowa — Davis (USA) zwyciężył na punkty Alvarę (Kuba); lekka — S. Cutov (Rumunia) wypunktował Vellona (Portoryko); lekkopółśrednia — Koley (Bulgaria) pokonał Koteja (Ghana); półśrednia — Correa (Kuba) zwyciężył Jankowa (Bulgaria); lekkopółśrednia — Lemus (Wenezuela) wypunktował Nsubuga (Uganda); średnia — Nastac (Rumunia) zwyciężył Vujkovicę (Jugosławia); półciężka — Parlov (Jugosławia) pokonał Sachse (NRD); ciężka — Stinson (USA) wypunktował Millera (Jugosławia).

Wyniki wieczornej serii walk półfinałowych: papierowa — Hernandez (Kuba) wypunktował E. Rodriguez (Hiszpania); musza — Perez (Wenezuela) zwyciężył Gruescu (Rumunia); kogucia — Romero (Kuba) pokonał na punkty Torosjana (ZSRR); piórkowa — Kuźniew (ZSRR) wygrał z Garibaldim (Panama); lekka — Solomin (ZSRR) zwyciężył Echaide (Kuba); lekkopółśrednia — Kalule (Uganda) wypunktował Beyerę (NRD); półśrednia — Jackson (USA) zwyciężył na punkty Kleke (Polska); lekkopółśrednia — Garbey (Kuba) pokonał Kilmannowa (ZSRR); średnia — Riskijew (ZSRR) znokautował w I rundzie Wittenburga (NRD); półciężka — Korotajew (ZSRR) zwyciężył Spinksa (USA) przez przewagę w III rundzie; ciężka — Stevenson (Kuba) wypunktował Ayule (Nigeria).

Bokserskie Mistrzostwa Świata zostały doprowadzone do finałów. Do decydujących walk o złote medale stanę 6 reprezentantów Ku-

by, 4 pięściarzy ZSRR, trzech USA, po dwóch z Rumunii i Wenezueli oraz po jednym z Jugosławii, Bułgarii, Ugandy, Portoryko i Kenii. Już teraz można więc mówić o wielkim triumfie bokserów kubańskich, którzy przed dwoma laty na Olimpiadzie w Monachium odnieśli również olbrzymi sukces. Drugą potęgą jest Związek Radziecki, a do wielkiej trójki doszli bokserzy Stanów Zjednoczonych. Dużą niespodzianką sprawili bardzo dobrze przygotowani do mistrzostw reprezentanci Wenezueli, którzy — podobnie jak Rumunia — mają w finałach dwóch przedstawicieli.

Organizatorzy zmienili program mistrzostw. W środę rozegrano wszystkie walki półfinałowe, czwartek jest dniem przerwy w mistrzostwach, a finały rozpoczną się w piątek wieczorem czasu lokalnego, a więc późną nocą w piątek czasu europejskiego i zakończą się w sobotę nad ranem.

Oto zestawienie par finałowych (w kolejności wag od papierowej do ciężkiej):

Mushoki (Kenia) — Hernandez (Kuba); Rodriguez (Kuba) — Perez (Wenezuela); Gomez (Portoryko) — Romero (Kuba); Davis (USA) — Kuźniew (ZSRR); S. Cutov (Rumunia) — Solomin (ZSRR); Koley (Bulgaria) — Kalule (Uganda); Corro (Kuba) — Jackson (USA); Lemus (Wenezuela) — Garbey (Kuba); Nastac (Rumunia) — Riskijew (ZSRR); Parlov (Jugosławia) — Korotajew (ZSRR); Stevenson (Kuba) — Stinson (USA).

Oto brązowi medalści I bokserskich Mistrzostw Świata: waga papierowa — Judin (ZSRR) i Rodriguez (Hiszpania); w. musza — Zasyppko (ZSRR) i Gruescu (Rumunia); w. kogucia — Cosentino (Francja) i Torsjan (ZSRR); w. piórkowa — Alvarez (Kuba) i Garibaldi (Panama); w. lekka — Vellon (Portoryko) i Echaide (Kuba); w. lekkopółśrednia — Koley (Ghana) i Beyer (NRD); w. półśrednia — Jankow (Bulgaria) i Kieka (Polska); w. lekkopółśrednia — Nsubuga (Uganda) i Klimanow (ZSRR); w. średnia — Vujkovic (Jugosławia) i Wittenburg (NRD); w. półciężka — Sachse (NRD) i Spinks (USA); w. ciężka — Milic (Jugosławia) i Ayula (Nigeria). (PAP)

Żużel

- Z. Plech zdobywcą „Złotego Kasku”
- K. Adamczak zwycięża w Lesznie

Choć do zakończenia turnieju żużlowego o „Złoty Kask” pozostał jeszcze jeden wyścig, który odbędzie się 19 września na torze gorzowskiej Stali — już w tej chwili można podać nazwisko zdobywcy cennego trofeum. Gorzowianin Z. Plech zgromadził aż 96 punktów i nawet gdyby drugi w klasyfikacji Jan Mucha wygrał wszystkie biegi na gorzowskim stadionie, nie zdoła wyprzedzić Plecha, bowiem ma jedynie 74 punkty.

Rozegrany na torze w Lesznie I finałowy turniej o „Srebrny Kask”, w którym startowali utalentowani zawodnicy młodego pokolenia (poniżej 23 roku życia) za-

kończył się zdecydowanym, choć nieco niespodziewanym zwycięstwem K. Adamczaka z leszczyńskiego Unii. Wychowanek A. Pogorzelskiego odniósł 4 efektowne zwycięstwa, ulegając tylko w jednym biegu mini-malnie K. Buremu. Warto dodać, że K. Adamczak w ostatniej chwili zastąpił kontuzjowanego M. Ziarnika.

Trener Finlandii o polskich piłkarzach

Reprezentacje Finlandii i Polski zainaugurują w Helsinkach eliminacje III Piłkarskich Mistrzostw Europy. Choć faworytami meczu będą Polacy, gospodarze spotkania nie zamierzają z góry kapitulować. Świadczy o tym wypowiedź trenera reprezentacji Finlandii — Olavi Laaksonena:

— Czego oczekuje Pan o starcie w mistrzostwach?

— „Pewien sukces już osiągnęliśmy. Dla piłkarzy fińskich występ w meczu inauguracyjnym tak wielką imprezą i to w pojedynku z trzecią drużyną mistrzostw świata jest zaszczytem. Rekomenduję nam to w jakimś sensie fakt, że trafiliśmy do zdecydowanie najsilniejszej grupy eliminacyjnej. Polacy, Holendrzy i Włosi — to ekstraklasa światowa. Naszej drużynie jeszcze daleko do ich umiejętności”.

— Czy w reprezentacji na mecz z Polską pojawiają się nowi piłkarze?

— „Tak, zamierzam skorzystać z kilku młodych zawodników, reprezentantów drużyny do lat 23, która ostatnio pokonała Francję 2:1. Dania 2:0, toczyła równorzędna grę z Polakami (3:1 i 0:1)”.

— Czy wystąpi w meczu z Polakami podpora defensywy — Arto Toisa

— „Wszystko wskazuje, że tak. Belgijski klub Beerschot VAV, w którym aktualnie występuje ten piłkarz, udzielił mu zwolnienia”.

— Jak Pan ocenia grę Polaków?

— „Tym, którzy oglądali pojedynki mistrzostw świata, polscy piłkarze musieli zaimponować. Zespołu trenera Górskiego gra bardzo dynamicznie, demonstruje ofensywny, nowoczesny futbol.

20-biegowy turniej był niezwykle emocjonujący i stał na wysokim poziomie. Wiele pojedynków mogło zadowolić 4 tysiące widzów, którzy owacyjnie przyjęli zwycięstwo swojego pupila. Zawodnicy, którzy zajęli czołowe miejsca w turnieju zaprezentowali dobre wyszkolenie techniczne i olbrzymią bojowość, co przy usunięciu pewnych niedostatków z zakresu taktyki, pozwoli im nawiazać równorzędna walkę z najlepszymi.

Na uwagę zasługuje fakt, że młodzi zawodnicy walczący niezwykle czysto nie zanotowali bowiem żadnego upadku.

Oto wyniki wczorajszego turnieju: 1. K. Adamczak (Unia L.) 14 pkt., 2. Z. Urbaniec (Włókniarz Częstochowa) 12 pkt., 3. G. Stach (Kolejarz Opole) 12 pkt., 4. B. Proch (Polubaz Z. Góra) 11 pkt., 5. M. Witel (Kolejarz) 10 pkt., 6. M. Woźniak (Stal Gorzów) 9 pkt., 7. Z. J. Rembas (Stal G.) 9 pkt., 8. T. Berek (Motor Lublin) 8 pkt., (ask-jp)

Piłkarski turniej w Maroku

W Maroku zakończył się między narodowy turniej piłkarski o puchar króla Mohameda V. Pierwsze miejsce w tym turnieju zajęła drużyna Penorolu Montevideo, która w finale pokonała mistrza Polski Ruch Chorzów 1:0 (1:0).

W spotkaniu o trzecie miejsce Ferencvaros (Budapeszt) zwyciężył marokańską drużynę Reja Beni-Mellal 5:1.

GERARD GÖRNICKI MIASTO KRÓLA

Wyszła z pokoju do kuchni, zajęła się przygotowywaniem kolacji.

Stał oparty z framugę drzwi i patrzył na Annę, jej ruchy stały się znowu energiczne, wyzwolone z paraliżujących myśli. Tworzył jej, nieskazitelnie biała i dumna, odzyskała niezwykłą urodę, nawet nieco opanowania.

— Kiedy dowiem się prawdy?

— Jakiej prawdy? — zapytał.

Wyprostowała się i milczała.

Adam spojrzał przez okno na niebo:

— Spadnie śnieg. Jesteśmy bezradni, zaszliśmy razem z sobą za daleko.

— Teraz pojąłeś wszystko.

— Pojąłem, ale chyba nie wszystko. Nie zbyt kunsztownie układało się nasze życie tutaj. Marzenia, pragnienia, doświadczenia, uczucia, myśli, to, wszystko trzeba roztrząsać o pierwszy kamień przydrożny.

— Widzisz?

— Szukałem przy tobie ciszy, spokoju, uciekłem z miasta, aby żyć, zobaczyć ciebie. A kiedy to się stało, to teraz wali się dach na głowę. Gadałaś do mnie jak szatan, ale anielskim głosem.

— Mówiłam. Wiesz dobrze, co mówiłam.

— Idziesz już spać?

Anna uniosła się na kolana. Na twarzy jej igrał na pół obłąkany uśmiech, zmysłowe usta zdradzały narastającą w niej dojrzałość, która miała uchronić ją przez klęskę. Przez okno dochodziły promienie słońca, ale pozbawione gorąca. Na dworze panowała zima.

— Anna wyskoczyła z ręcznikiem z łóżka i stanęła na środku pokoju.

— Możesz jechać do domu. Twoja rodzina pytała się o ciebie.

— Dziękuję za pozwolenie.

— Kiedy wrócisz?

— Jeszcze nie wyjechałam.

— Ale pojedziesz.

— Pojadę. I wrócę, muszę być blisko tego miasta. Nie potrafię ci lepiej tego wytłumaczyć.

IV.

Dostał od starszego brata rower i bocznymi, krętymi drogami dotarł z Chodzieży pod Wągrowiec. Tutaj, w ponurej karczmie, po-

pijając herbatę w zimnym kącie, blisko kantorka, podsłuchiwał rozmów, poufnych, nieoczekiwanie dla niego ważnych. Porucznik Lapis został rozstrzelany gdzieś nad jeziorem kobyleckim. Stary człowiek obierał szczyrimiem jabłko, krajał na cztery części i rozdawał siedzącym najbliższej jego stołu. Ładnie wyglądająca dziewczyna, skupiona i poważna ponad swój wiek, roznosiła piwo. Adam popatrzył przez okno, na jesienno-zimową szarugę. Miał w teczkę chleb i słoninę, ale nie jadł, tylko słuchał. Coraz ciemniej. Trzasnęły drzwi i zrobiło się strasznie cicho. Dzwoniło w uszach. I znowu „Lapis... Lapis”, rozdzielił się młot o legendarnym żołnierzu.

Stary człowiek splunął na podłogę. Dziewczyna spojrzała na Adama, nic więcej nie zamówił do jedzenia, niż herbatę.

Kobylec leżał blisko miasta. Pojechał asfaltową zszosą, mijając złe oświetlone domy. Z mgły wyłaniały się lasy, gęste, wśród nich wreszcie zobaczył jasne, duże jezioro, tuż za przystankiem kolejowym, u podnóża maleńkich pagórków. Jezioro pachniało czystością, falami pokrywało głębokość. Siadł na brzegu. Odtwarzał w pośpiechu wydarzenia, które zebrały się przez kilka tygodni w wielką historię. Obejrzał rower, buty, ręce, jakby chciał sprawdzić ich wytrzymałość na najgorsze. Rozległ się świst lokomotywy. Za torem, który biegł wzdłuż jeziora, rozciągała się pusta przestrzeń. Do Anny było jeszcze daleko. Rower schował w krzakach. Chodził dookoła jeziora całą noc. Nie znalazł ani śladu grobu. Zmarł na kość. Kiedy wstały rannne zorze, ruszył polnymi drogami w kierunku Kleka.

Anna czekała.

Miała piękne, rozumne oczy. Uśmiechnęła się przy powitaniu, była więc pewna, że wróci. Usiadł na ławie, w kuchni, pod ciepłym piecem.

— Wróciłeś wcześniej, niż myślałam.

— Wróciłem.

— Co słychać?

— Nic ciekawego. Szukałem grobu Lapisia.

— Gdzie szukałeś?

— Pod Wągrowcem.

— Opowiadaj. Znalazłeś?

— Nie.

Spojrzał na przemoknięte buty. Anna klękała przed nim i zaczęła rozszarpywać buty, a gdy ściągnęła mu je z nóg, postawiła na piecu. Szepnęła:

— Przejechałeś kawał świata. A grobu Franka nie znalazłeś?

— Nie szukałem. Dziecko jesteś? Czy ja mam szukać groby wszystkich świętych, którzy...

— A byłś w domu?

— Byłem.

Opowiedział jej coś niecoś, słuchała, skupiając całą świadomość, z dziwnym łękiem w oczach.

— Posmutniałaś.

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — przyjmie natychmiast do pracy na budowach w Poznaniu oraz województwie poznańskim:

- 2 operatorów spycharek, koparek, sprężarek,
- 3 kierowców na ciągniki,
- 2 cieśli budowlanych,
- 2 elektryków.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie (dla zamieszkujących),
- odzież ochronną,
- inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska nr 12, pokój 6. 5449-K1

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie Wlkp., ul. Prądzyńskiego nr 16 — zatrudnia:

- ustawiacza,
- 2 tokarzy automatów tokarskich,
- frezera,
- szlifierza,
- pracownika produkcyjnego,
- pracownika do transportu wewnętrznego,
- mistrza odcinka automatów tokarskich,
- galwanizera.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Pracowniczych w/w zakładu. 1867-K2

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO Oddział I w Poznaniu ulica Dzierżyńskiego 382,

POSZUKUJE POKOI UMEBLOWANYCH

2, 3 i 4-osobowych,

z terenu dzielnicy Wilda — Dębiec.

Oferty pisemne prosimy zgłaszać pod wyżej wymienionym adresem.

4162-K1

Praca • Nauka

Pomoc domowa na dobrych warunkach przyjmę. Luboń 3, Czerwonej Armii 66. 39264g

Uczennice przyjmę. Pracownia gorsetów, Poznań, Chudoby 23. 34902g

Potrzebna panienka do dzieci na 4 godziny dziennie. Wiśniewscy. Osiedle Manifestu Lipcowego 24 m. 4. 35603g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 992p.

Sprzedam pianino marki Carl Ecker — płyta metalowa. Tel. 732-87. 37655g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, najnowszy model. Poznań, Towarowa 21 m. 13. 36810g

Sprzedam cebulki tulipanów Gen. Eisenhower Marian Antkowiak, Mosina, ul. Ogrodowa 7. 36822g

Sprzedam długą słubną suknię. Poznań, Wolsztyńska 4 m. 3. 36843g

Sprzedam przyczepę konno-traktorową 5 t i powózek. Dutkowiak, Mosina, ul. Spokojna 4. 36837g

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE

w miesiącach wrześniu i październiku br. aktywizuje

SKUP KONI ROBOCZYCH I RZEŹNYCH

wg podwyższonych cen w następujących okresach 1974 roku:

od 26. 8 — 30. 9 od 1. 10 — 20. 10

— KONIE ROBOCZE — 475,— za 1 pkt. 450,— za 1 pkt.

— KONIE RZEŹNE:

klasa I — 34,— za 1 kg 30,— za 1 kg
klasa II — 30,— za 1 kg 26,— za 1 kg
klasa III — 24,— za 1 kg 20,— za 1 kg

◆ **SKUP KONI RZEŹNYCH** — odbywa się codziennie w Bazach POZH:

— Gutowo Małe, pow. Września,
— Koźmin, ul. Floriańska 3, pow. Krotoszyn;
— Przemierowo, ul. Budowlanych 2, pow. Poznań, w godzinach od 9—12

oraz na ogłoszonych spędach zwierząt hodowlanych w punktach skupu GS.

◆ **KONIE ROBOCZE** — skupowane będą w miesiącu wrześniu w następujących terminach i miejscowościach:

— 3. 9. 74 — godz. 10 — Gutowo Małe, pow. Września
— 4. 9. 74 — godz. 11 — Czarnków
— 5. 9. 74 — godz. 11 — Smigiel, pow. Kościan
— 6. 9. 74 — godz. 11 — Turek
— 9. 9. 74 — godz. 11 — Odolanów, pow. Ostrów
— 10. 9. 74 — godz. 10 — Słupca
— 12. 9. 74 — godz. 10 — Srem
— 13. 9. 74 — godz. 10 — Gutowo Małe, pow. Września
— 16. 9. 74 — godz. 11 — Krotoszyn
— 17. 9. 74 — godz. 11 — Rychnów, pow. Konin
— 18. 9. 74 — godz. 11 — Wągrowiec
— 20. 9. 74 — godz. 11 — Slesin, pow. Konin
— 23. 9. 74 — godz. 11 — Grabów, pow. Ostrzeszów
— 24. 9. 74 — godz. 11 — Koło
— 26. 9. 74 — godz. 10 — Przemierowo, pow. Poznań
— 30. 9. 74 — godz. 11 — Pleszew

Spędy w miesiącu październiku br. ogłoszone będą w terminie późniejszym.

Dodatkowo ogłasza się

◆ **SPĘDY KONI WIERZCHOWYCH:**

— 10. 9. 74 — godz. 10 — Słupca (dla odbiorców krajowych)
— 19. 9. 74 — godz. 10 — Gutowo Małe, pow. Września (dla odbiorców zagranicznych)

5870-K1

Samochody

Volkswagen 1200, stan dobry, cena 37 tys. Telefon 400-25. 38735g

Sprzedam Zastawę 750. Września, ul. Gen. Świerczewskiego 11. 900p

Korzystnie sprzedam samochód osobowy marki „Renault” R-10 — w dobrym stanie. Robaszkiewicz, Września, ul. Lenina 23 m. 2, tel. 578. 898p

Syrenę 104, 1970 r., sprzedam. Poznań, ul. Pogodna 64 m. 9, po godz. 16. 39275g

Sprzedam ciągnik C-328 po kapitalnym remoncie oraz ładowacz ciągnikowy i samochód P-70. Bernard Seller — Radliniec, poczta Mieszków, pow. Jarocin. 895p

Sprzedam samochód marki P-70 w dobrym stanie. Adres Ryszard Zdrojowy, Ostrów, Kordeckiego 15. 31602g

Kupię Mercedesa V 170 kabriolet. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36803g.

Sprzedam części zamienne Skody 1200. Poznań, ul. Galla 2b m. 13. 36817g

Lokale

Koszalin, zamienię M-3 na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36608g.

2. pokoje z przynależnościami samodzielne w centrum i mieszkaniu M-2, zamienię na 1 mieszkanie M-4 lub M-5. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36760g.

Września samodzielny pokój 34 m² zamienię na równorzędne w Poznaniu. Poznań, tel. 67-24-40. 36790g

Mieszkanie pokój kuchnia, c.o. Poznaniu zamienię na 2 pokoje z kuchnią Lesznie, lub duży pokój z kuchnią, do II piętra, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36793g.

Panienka pracująca poszukuje wspólnego pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36816g.

Zamienię mieszkanie 85 m² Jelenia Góra na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36836g.

Małżeństwu wynajmę pokój, płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36831g.

Poszukuję pomieszczenia na ciche rzemiosło. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31889g.

Zamienię samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią III p. łazienka, c.o. na większe Łisek Poznań, ul. Ślusarska 16a m. 8. 36898g

Studentka 4 roku poszukuje 1-osobowego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36898g.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy na Grunwaldzie, po kupnie piętrowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36764g.

Sprzedam działkę 3000 m² w Kiekrzu k/Poznań — pięknie położona niedaleko jeziora (odpowiednia pod zabudowę lub ogrodnictwo). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36713g.

Kupię domek 1-rodzinny, może być niewykończony lub mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36730g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 13 ha z budynkami bez inwentarza. Sabina Hirs Lubońska 64-540 Pniewy pow. Szamotuły. 36750g

Kupię działkę budowlaną pod dom bliźniaczy dzielnica Grunwald — Jezyc lub Górczyn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36786g.

Kupię mieszkanie lub dom do 120 tys. zł. Wech cyńska, Mosina. Kolejowa 8. 36804g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36815g.

Sprzedam domek jednorodzinny i ciepłarnię 250 m² w Opalenicy, ul. Wyżwolenia 19 b. 36851g

Sprzedam działkę pod zabudowę wolnostojącą 635 m², rysunek na budowę domu jednorodzinnego i gospodarstwa i wodę, kanalizację, szambo, siła, ułania oświetlona. Kazi-mierz Śniadek, Ostrów Wlkp., ul. Mielcarskiego 77. 35920g

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Jeżeli pragniesz wyuczyć się ciekawego i dobrze płatnego zawodu — zapisz się do

Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, ul. Krańcowa 15

SZKOŁA KSZTAŁCI

w następujących zawodach:

- tokarza — chłopców i dziewczęta,
- formierza odlewnika — chłopców.

Klasa pierwsza będzie miała rozszerzony program wychowania fizycznego ze specjalnością w piłce nożnej (chłopcy).

W okresie 3-letniej nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w z a w o d z i e:

— tokarz — klasa pierwsza — 250 zł
— klasa druga — 420 zł
— klasa III 6 zł na godz. = ok. 1.200 zł mies.
— formierz — klasa pierwsza — 430 zł
— odlewnik — klasa druga — 600 zł
— klasa trzecia — 650 zł
na godz. = ok. 1.300 zł mies.

W zawodzie formierz - odlewnik uczniowie klasy drugiej mogą otrzymać premię w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.

Ponadto uczeń otrzymuje:

- bezpłatne umundurowanie o wartości 2.000 zł (dwa razy w ciągu 3-letniej nauki),
- bezpłatną odzież roboczą,
- urlop wypoczynkowy,
- od drugiej klasy deputat węglowy (ekwiwalent pieniężny),
- udział w zakładowym funduszu nagród (13 pensja),
- bezpłatny codzienny posiłek podczas zajęć szkolnych.

Po ukończeniu tut. Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Zakład gwarantuje:

- zatrudnienie na dobrych warunkach płacowych, bez stażu pracy;
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum przyzakładowym;
- po roku pracy ubieganie się o uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, a po założeniu rodziny przyspieszone przydzielenie mieszkania,
- przydział wczasów w zakładowym ośrodku wczasowy i nad morzem;
- przy zachowaniu ciągłości pracy ekwiwalent z tytułu wysługi lat (wlicza się pobyt w szkole przyzakładowej).

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki w wybranym zawodzie,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Dokumenty składać należy w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Poznań, ul. Krańcowa 15, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 707-26. 3301-K1 pr.

Zguby • Różne

Zgubiono 22. 8. 74 dolną część koperty zegarka męskiego Doka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Aleja Wielkopolska 55, tel. 463-86, godz. 17—19. 38793gpr.

Zgubiono prawo jazdy kat. BST nr 3947/73, wydane przez PPRN Wydział Komunikacji Nowy Tomysl, nazwisko Stanisław Piwowarski, 64-300 Nowy Tomysl, Bartekiego 12. 894p

Zgubiono prawo jazdy kat. IV nr 2167/67 oraz dowód rejestracyjny nr PF-49-70 wydane przez Wydział Komunikacji w Nowym Tomyslu, na nazwisko Henryk Heliński, zam. w Władysławowie, pow. Nowy Tomysl. 892p

Kupię, wydzierżawię garaż lub miejsce pod budowę w okolicy Rynku Łazarskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36729g.

Oddam w dzierżawę piwnicę. Winogrody, ul. Zagrodnicza 10. 35886g

Cyklkuje, lakieruję parkiety. Dębowa 45 m. 13. 35960g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-701 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15—19. 36780g

Wdowa lat 37 z mieszkaniem kulturalna, spokojna, domatorka, niebrzydka, pozna uczciwego pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36821g.

Dnia 27 sierpnia 1974 roku zmarł nagle

dr med. JAN NOWACKI

dlugoletni lekarz specjalista - chirurg Obwodowej Przychodni Lekarskiej PKP nr 1 w Poznaniu, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Wolności i Zwycięstwa, Odznaką Grunwaldu oraz Odznaką Przemysłowca Kolejarza.

W Zmarłym straciła Kolejowa Służba Zdrowia cenionego, sumiennego i oddanego lekarza.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 sierpnia 1974 roku o godz. 16 w Słupcy.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

DOKP

Zarząd Służby Zdrowia w Poznaniu

PKP

Obwodowa Przychodnia Lekarska nr 1 w Poznaniu

Rada Zakładowa ZZK

5881-K1

W dniu 28 sierpnia 1974 r. zmarł nasz były długoletni pracownik i serdeczny kolega

inż. TEOFIL HABEL

Pamięć o nim pozostanie zawsze wśród nas.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd — POP — Rada Zakładowa i pracownicy

Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej

5868-K1

Dnia 28 sierpnia 1974 r. zmarła w 65 roku życia, śp.

Janina z Przybylskich

MIKOŁAJCZAKOWA

moja najtroskliwsza żona, ukochana matka i siostra, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Mąż, syn, brat i rodzina

Poznań, Kościuszki 112 m. 10, Nottingham (Anglia). Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39324g

Dnia 28 sierpnia 1974 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, nasza kochana żona, matka, babcia i prababcia

MARIA WŁODAREK

z d. Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 10.30 w kościele parafialnym w Dopiewie.

Strapiiony

mąż z rodziną

Dopiewo, Więckowska 1. 39309g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1974 r. zmarła nasza matka, żona, babcia, śp.

ROMUALDA KOŁACZYŃSKA

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim.

Mąż, dzieci, rodzina

Poznań, Słoneczna 11 m. 1. 39369g

Dnia 29 sierpnia 1974 r. zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, całym sercem nam oddana, najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

GERTRUDA GENERALCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną

Poznań, Wolsztyńska 6 m. 3. 39383g

† Dnia 28 sierpnia 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasza kochana ciocia

MARIA WOJCIECHOWSKA

z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

bratanek z rodziną

Poznań, Kolejowa 6 a m. 10. 39343g

Dnia 28 sierpnia 1974 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, w 65 roku życia, śp.

STEFAN MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i wnuczki

39345g

† W dniu 27 sierpnia 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść

JÓZEF WIZA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym przy ul. Piątkowskiej,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z synem i synową

39404g

† Dnia 28 sierpnia 1974 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

MARTA NOWACKA

z domu Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 15.30 na Winiarach.

Synowie, synowe i wnuki

39346g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1974 roku zakończył swój ofiarny i pracowity żywot, przeżywszy lat 64, najdroższy mąż, niezapomniany ojciec i przyjaciel, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

inż. TEOFIL HABEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Cyganeria”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ Notec: „Syn Godzili”.

CZARNKÓW: „Pojedynk na wietrze” i „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.

GNIEZNO Polonia: „Wiosna pannie sierzanie”; Lech: „Piosenkar ka z tawerny”.

GOSTYN: „Wykręć szpiega”. JAROCIN: „Szpital”.

KALISZ Kosmos: „Jak to się ro bi”; Oaza: „Wielki łup gangu Ol seny”; Stylowe: „Prywatny detek tyw”.

KEPNO: „Komandosi” i „Zawie szeni na drzewie”. KŁODAWA: „Nie będę cię ko chać”.

KOŁO: „Był sobie glina”. KONIN Górnik: „Haiti — wyspa przeklęta”.

KOŚCIAN: „Ned Kelly”. KROTOSZYN: „Jeździec bez głowy”.

KRZYŻ: „Głos na sprzedaż”. KÓRNIK: „Nie ma mocnych”. LESZNO: „McMasters”.

MIEDZICHÓD: „Nie ma moc nych”. NOWY TOMYŚL: „Śmiałość”.

OBORNIKI: „Siódma kula”. OSTRÓW Roma: „Taśmy praw dy”; Słońce: „Rzym”.

OSTRZESZÓW: „Na wylot” i „Przygody Robinsona Kru zoe”. PIŁA Iskra: „Pójdiesz ponad sadem” i „Podróż w XXX-lecie”.

Koral: „Na krańcu świata”; So kół: „Syn Godzili”.

PLESZEW: „Goście”. RAWICZ: „W kręgu zła”.

RYCHTAŁ: „Ciemna rzeka”. ROGÓŻNO: „Mężczyzna, który mi się podobą”.

SŁUPCA: „Narkomani”. SREM: „Człowiek, który prze stał palić”.

SRODA: „Układ”. SZAMOTUŁY: „Cenny łup”. TRZCIANKA: „Znakomity pią tek”.

TUREK: „Mania wielkości”. WAGROWIEC: „Gracz” i „Na szynik dla mojej ukochanej”.

WOLSZTYN: „Wynalety czo łowiek” i „Przygody Robinsona Kru zoe”.

WRZEŚNIA: „Poczekam aż zabi jesz”.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Tęta i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie na szczytach; 8.25 „Umarli rzucają cień” — odc. 8 pow.; 8.35 Muz. rejs; 9.05 Refleksy; 9.10 Wa kacje z muzyką; 9.30 Berlin z me lodią i piosenką; 9.45 Gra Zespołu Rozrywkowy Opolskiej Rozgłośni PR pod dyr. E. Spyrki; 10.08 Jazz w starym stylu; 10.30 Lato z Ra diem; 11.50 Nie tylko dla kierow ców; 12.25 Przeboje Madrytu; 12.40 Konc. życzeń; 13.15 „Slask”; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 Ryt my lat 70; 14.10 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Waka cje z muzyką; 16.10 Z polskiej fo noteki; 16.30 Aktualności kultu ralne; 16.35 W żołnierskiej pieśni; 17.10 Radiokurier; 17.20 Główny i pio senka; 17.35 Piątkowe spotkanie z Janem Sebastianem; 18.10 Muz. i Ak tualności; 18.25 Non-stop przebo jów; 19.15 Muzyczne wizyty przy jaźni; 19.45 Kupić nie kupię, po słuchoć warto; 20. Felieton litera ci; 20.15 Muzyczny kalejdoskop; 21.10 Biuro Listów odpowiada...; 21.10 Rytm, taniec i piosenka; 22.15 Mu zyka Indii; 22.35 Rytm, taniec i piosenka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Spotkanie z jaz zem; 0.05 Kalendarz Kultury Pol skiej; 0.10 Program nocny ze Szcze cina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.35. PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygłu; 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 74; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9. Kantaty barokowe; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich „Idziemy do szkoły”; 10. Zna ki czasu — „Kara Mustafa pod Wiedniem”; 10.30 Muz. operowa; 11.35 Posten w gospodarstwie do mowym; 11.45 Od Tatry do Bałty ku; 12.05 Połudn. konc. rozrywk.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10. konc. muz. popularnej; 13.35 O nich warto posłuchać; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny — Słowa ciał; 14. Wieści, lenie i tanie; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Rep. z Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach; 15. Radioferie; 15.40 „Zagraniczne chęry na naszych estradach”; 16. Alfa i Omega; 17.25 „O nowym prawie lokalowym”; 17.40 Aud. sport. „Szlakiem Walki i Męczeństwa”; 17.50 Radioex press; 17.55 Pozn. konc. życzeń; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19. Z nagłań Ork. Duke Elling tona; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie koncertu, który od był się 25 maja br. w Sali im. Smetany w Pradze w ramach Fe stiwalu Muzycznego „Praska Wios na”; 22.02 Odtworzenie fragm. konc. K. A. Kulki i J. Marchwiń skiego; 23.35 Co słychać w świe cie; 23.40 Z nagrań zespołu Fisu lators et Tubicinatoros Varso vienses pod kier. Kazimierza Piw kowskiego.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.35. 23.30.

PROGRAM III: 7.30 O polskiej architekturze — gawęda; 7.40 Mu zyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Galopem przez country and western; 9. „Śmierć Artemia Cruz” — 1 odc. pow. C. Feuten sa; 9.10 Ludwik van Beethoven — Sonata fortep. c-moll op. 13 „Pa

W Borowie nie tylko rośliny oleiste

Produkują wysoko kwalifikowanych nasion, badania i do świadczenia nad otrzymywaniem nowych odmian rzepaku, jedna z największych w kraju hodowli goździków, najpięk niejszych gerber, wielka ferma nutril — oto główne kierun ki działania Stacji Hodowlano-Badawczej Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Borowie, pow. Kościan.

W ubiegłym roku Borowo za jęło w ogólnopolskim współza wodniactwie resortowym pierw sze miejsce. W tym zaś nie opuściło placu boju i chociaż palną pierwszeństwa trzeba było oddać niewiele przecie ż lepszej stacji w Bąkowie w woj. opolskim — wyniki gospo darcze zasługują na uznanie.

— W tym roku — mówi dy rektor Ireneusz Szymonowski w dalszym ciągu pracujemy nad

rzepakiem. Rośliny oleiste, to zresztą nasza specjalność. Po uzy skaniu odmiany korzystnej dla przemysłu tłuszczowego, pra cujemy teraz nad odmianą po zbawioną goryczką, co bardzo podniesie wartość paszową rze paku. Oprócz tego Borowo zna ne jest jako największa i naj starsza w kraju ferma nutril.

Jan Wawrzyniak, którego spo tykamy pośród 304 boksów, w których chowa się ponad 3 500 nutril, opiekuje się nimi od po czątku. Dziś na tej pracy zna się najlepiej, znakomicie zna swoich podopiecznych, ich zwy czaże, potrzeby. W Borowie ho duje się nutrie czarne białe tzw. „brylanty”, „szafiry”, „zio ciste” oraz „standardowe” czy li brązowe z jasnymi włosami, znane w kraju jako odmiana borowska.

Równie znane są kwitnące w miejscowych szklarniach ger bery. Chociaż dostarcza się je głównie do kwaciarni poznań skich, gama kolorów, w jakich kwitną i niespotykana wielkość kwiatów, podziwiane są nie tylko pośród specjalistów i ogrodników wielkopolskich.

W bród jest też goździków. W borowskich szklarniach ści na się ich w zimie około 5 000 tygodniowo, latem trzykrotnie więcej. W sumie do kwaciarni Poznania, Goleniowa w woj. szczecińskim, Olsztyna i Byd goszczu, trafia rocznie około 350 000 goździków czerwonych, białych i różowych. Sejnane dwa razy w tygodniu, odpowie dnie pakowane, wędrują pociągami na miejsce przeznacze nia.

Coroczne sukcesy IHAR z Bo rowa, możliwe są dzięki ofiar nej i rzetelnej pracy całej załogi.

— Nie mógłbym wymienić teraz żadnej osoby, która się wyróżniła — mówi dyrektor.

Z Gostynia

Centrala automatyczna

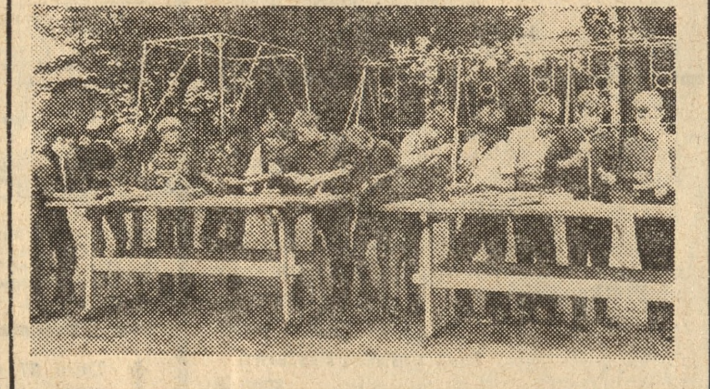
Stacja Gostyń, jedna z więk szych w leszczyńskim Okręgu PKP nie posiada dotychczas centrali automatycznej. Dyspo nuje łącznicą obsługiwana przez telefonistkę. Centralę au tomatyczną (na 100 numerów) otrzyma jednak jeszcze w tym roku, dzięki inicjatywie pra cowników Oddziału Zabezpie czenia Ruchu i Łączności PKP w Lesznie. Pracownicy ci wraz z monterami z tzw. odcinków łączności przewodowej w Kro toszynie i Kościanie postano wili w ramach zobowiązań dla uczczenia 30-lecia PRL i Dnia Kolejarza zdemontować urzą dzenia centrali automatycznej ze stacji PKP w Krotoszynie (otrzyma ona nową centralę o większej ilości numerów) i po wyremontowaniu wbudować ją na stacji Gostyń. Obiekt przeznaczony dla centrali zo stał już zaadaptowany przez pracowników leszczyńskiego Rejonu Budynków Nr 1.

Czyn społeczny kolejarzy łącznościowców (wartości 500 tys. zł) w dużym stopniu ułat wi pracę węzła gostyńskiego. (r)

Ostatnie dni wakacji

Kończą się wakacje, za parę dni trzeba wracać do szkoły. Przy jadać do miast nie tylko w pełni sił, opalen i wypoczęci, lecz również z trofeami z wakacyjnych szlaków. Uczestnicy kolonii Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich, urządzanych corocznie w Puszczy Nadnoteckiej w Zamyślinie pod Międzycho dem, nie marzowali czasu w deszczowe dni. Chłopcy z całą po wagą bawili się w majsterkowiczów. Efekt: piękne modele samo lotów, szkatulki, kasetki, upominki dla rodziców i dla własnych szkół. Na zakończenie kolonii urządzono błyskawiczną wystawę prac. (emp)

Fot. — K. Przychodzki



tetyczna”: 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Od zmkro do świtu” — 6 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13. Na katowickiej antenie; 15.10 Dysko teka pod gruszą; 15.30 „Niespo dzianowy polów” — humoreski Ca ni; 15.50 Z kompozytorskiej teki M. Maleckiego; 16.05 Mój świat rozkołysany — gawęda; 16.15 Jazz a la française; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” — 2 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Nasza klasa nazywa się kolo rowy świat bajek — reportaż; 18. Muzykalny detektyw; 18.30 Poli tyka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 Pow. w wyd. dżw. — „Beniowski”; 19.35 Mu zyczna poczta UKF; 20. Dawne i nowe kompozycje M. Grechuty; 20.25 Blues wczoraj i dziś; 20.55 I lu strowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — S. Moniuszko „Hrabina”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół 2+1; 2.15 Try kwadranse jazzu; 23. Nowe tomi ki poetyckie — Jan Górec-Rosiń ski; 23.05 Konc. tylko dla melo manów — S. Rachmaninow II Kon cert fortepianowy c-moll op. 18; 23.30 Na dobranoc gra zespół SBB.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Janosik” odc. VI — pt. „Worek talarów”

— Pracują i pracowali wszyscy i za to należą się im ciepłe sło wa uznania. Bo ich to zasługa, że do końca dobiega trudna kampania żniwna i że uzysku jemy tak wysokie plony.

W ciągu czterech ostatnich lat dla załogi Stacji w Boro wie wybudowano 32 mieszka nia 2 — i 3-pokojowe. Na miej scu jest przedszkole, a opieką wakacyjną objęto również dzie ci starsze. Wraz z Kombina tem Głuchowo zorganizowano wspólne kolonie i obozy. Zad bano również o najbliższe oto czenie. Uprządkowano park, tak, że i na miejscu można wy począć. (len)

Opiekun borowskich nutril — Jan Wawrzyniak
Fot. — T. Talarczyk



Zasłużeni w 30-leciu PRL

Nauczyciel i działacz

Wystarczy wjechać do Słu pi pod Kępem i spytać o dyrektora Henryka Doma gałę, a natychmiast zjawia się wielu chętnych do zapro wadzenia na miejsce. Dyrektor miejscowej szkoły cieszy się tutaj dużą popularnością i sym patią. Z powiatem kępińskim związany jest od wczesnych lat swojej młodości. Pierwsze kro ki jako nauczyciel stawiał w Opatowie pow. Kępno i już wtedy dał się poznać jako współorganizator różnych form pracy oświatowo-kulturalnej w środowisku, w którym się obracał.

W Słupi pod Kępem pracu je od 22 lat. Zdawał sobie spra wę, że szkoła to nie tylko zeszyt i książka. Dla poprawy warunków nauczania był inicj atorem rozbudowy i moder nizacji budynku szkolnego. W pełni doceniał istnienie, zwa szcza przy szkołach wiejskich, urządzeń sportowych. Wielki przyjaciel kultury fizycznej w latach 1960—1970 pełnił funk cję kierownika Ogniska Meto dycznego Wychowania Fizycz nego. Był współorganizatorem i długoletnim działaczem Szkol nego Związku Sportowego.

Henryk Domagała jest rów nież zasłużonym działaczem związkowym. Swoją postawą w pracy zawodowej, jak rów nież i społecznej oddziaływał na innych nauczycieli w gmi nie i powiecie. Od 16 lat jest członkiem Zarządu Powiatowe go ZNP. Członek PZPR od 1948 roku.

W okresie od tego czasu peł nił szereg odpowiedzialnych funkcji partyjnych m. in. sek retarza POP oraz wykładow cy szkolenia partyjnego. Z za dań tych wywiązywał się nie nagannie. Do chwili obecnej pełni funkcję radnego PRN działając w Komisji Wychowa nia Oświaty i Kultury. Jako nauczyciel włożył wiele pracy w doskonalenie nauczania w szkole. Jako dyrektor szkoły jest dobrym organizatorem pra cy w podległej mu placówce.

Henryk Domagała jest więc wszechstronnie zaangażowany w życie polityczne i społeczne powiatu. Włącza się w jego wir mimo że rozsądek z uwagi na stan zdrowia nakazywałby wię cej spokoju. Dyrektor twierdzi, że być dobrym nauczycielem

W Ostrowskiem

Jeszcze więcej mleka

Skup mleka w powiecie ostrowskim w ostatnich latach znacznie się polepszył i nadal wykazuje tendencję wzrostu. Duża w tym zasługa spółdzielni produkcyjnych; jeśli w ro ku 1970 sprzedawały one państwu 574 litry mleka z każde go hektara użytków rolnych — to dziś już niemal tysiąc li trów rocznie.

Tak znaczne efekty są m.in. wynikiem prawidłowego „za gospodarowania” wszystkich stanowisk w oborach oraz wy korzystania na ten cel wszel kich możliwości w innych pomieszczeniach. Wzrosło też pogłowie bydła, które wynosi już średnio 111 sztuk na 100 ha.

Następne lata zapowiadają dalszą poprawę, która będzie efektem nie tyle inwestycji, ile gospodarskiej zapobiegli wości. Oto do końca przyszłe go roku spółdzielnia Borowiec postawi wypijalnię na 60 cie łat i bukiarnię na 500 sztuk

bydła, w Bugaju zaadaptuje się stodołę oraz postawi no wy obiekt dla 630 bukatów oraz wypijalnię dla 200 cie łat. Grudzielem zaadaptuje sto dołę dla 200 bukatów. Przyby sławice wybudują wypijalnię dla 120 ciełat, a Sławniki ja łownik na 500 stanowisk itd.

Ambicją ostrowskich spół dzielców jest również zwięk szenie produkcji trzody chlewnej. Jeśli w roku ubieg łym spółdzielnie posiadały w swych chlewniach 150 stano wisk — to w roku 1980 liczb a ich ma wzrosnąć do 9300. W hodowli trzody chlewnej specjalizować się będą zwa szcza spółdzielcy z Grudziel ca, Przybysławic i Borowca, zaś pozostali przystosują po siadane, a nie w pełni wyko rzystane inne pomieszczenia na sezonowy tucz trzody. My śli się również i o innych kie runkach produkcji zwierzęcej: do roku 1980 rozwinęta zosta nie hodowla drobiu (do 180 000 szt.) w Borowcu, Grudzielcu, Przybysławicach i Pawłowie, przy czym dwie ostatnie spół dzielnie myślą również o cho wie około 1 200 owiec.

Można tylko życzyć ostrow skim spółdzielcom, aby reali zacja tego programu przebie gała zgodnie z ustalonymi har monogramami. Żeby cykle bu dowy obiektów były przez wy konawców skracane, a nie wy dłużane — jak to ostatnio zda rzyło się w Grudzielcu Bo rowcu, gdzie chlewnie oddano do użytku z kilkumiesięcznym opóźnieniem. (rj)

zawszad o wszystkim

ZŁOCI JUBILACI

GOSTYŃ. W Urzędzie Miasta i Gminy Krobia, pow. Gostyń, od było się wręcenie nadanych me dali „Za długoletnie pożycie mał żeńskie”. Otrzymał je: Marian na i Józef Adamczakowie z Chwałkowa, Stanisława i Jan Ci szakowie oraz Marianna i Ignacy Sassek z Karcza, Franciszka i Jan Kmiecikowie oraz Gertruda i Sta nisław Polcynowie z Krobi, Ma rianna i Ignacy Biernatowie z Krobi Starej, Marianna i Piotr Bujakowie z Chumiełek, Weroni ka i Ludwik Przybylski z Pudli szek, Jadwiga i Jan Smetkowie z Ciołkowa. Gratulujemy i życzy my doczekania diamentowych go dów. (mb)

CORAZ ŁADNIEJSZE SKLEPY

TRZCIANKA. W najbliższym czasie Trzcianka wzbogaci się o nowe placówki handlowe i usłu gowe. Jeszcze do końca br. w różnych częściach miasta powsta nie ogółem 6 pawilonów hand lo wych. Natomiast Okręgowa Spół dzielnia Mleczarska wybuduje (koszt 2 mln zł) pawilon, w którym — poza możliwością kup na po cenie detalicznej — będzie można na miejscu konsumować. W najbliższym czasie powstanie tu też pawilon handlowy Spół dzielnia Ogrodniczej oraz pawilon handlowo-usługowy. (cez)

OBORNIKI. O kolejne pawilo ny sklepowe powiększyła się sieć placówek handlowych w rejonie

działania obornickiej Gminnej Spółdzielni. Otwarto je w Kowa nowie i Żernikach. Są to placów ki branży ogólnospożywczej. (bop)

Z Leszna

Drób na każdym stole

Do niedawna zaopatrzenie placówek handlowych Leszna w świeży drób sprawiało miej scowym Zakładom Jajczarskim pewne kłopoty. Drób zwo żono tu 2 razy w tygodniu z Poznania względnie z chłodni dzierżawionych w Zakładach Przetwórczych PZGS w Rydzu nie.

Sytuacja zmieniła się rady kalnie gdy wybudowano w Za kładach Jajczarskich w Lesz nie dwie komory chłodnicze o pojemności prawie 12 ton aro biu. Tak więc sklepy i placów ki gastronomiczne mogą być codziennie zaopatrywane w świeży lub mrożony drób. (r)



Henryk Domagała
Fot. — St. Ossowski

to jeszcze nie wszystko. Swoją postawą na innych placówkach należą dać innym, a zwłaszcza młodzieży przykład jak drogą wkładanego zapala można budować osiągnięcia o nieprzemijającej wartości. (wm)

14 mld zł oszczędności w kasach PKO

10 bm. stan wkładów oszczędno ściowych, ułożonych przez mie szkańców Poznania i Wielkopol ski na książeczkach i w bonach oszczędnościowych PKO, przekro czył kwotę 14 mld zł. Przrost wkładów w tym roku wyniósł za tem 1 692 mln zł. Średni wkład na 1 mieszkanka (włącznie na ksią żeczkach oszczędnościowych) wzrósł w II półroczu br. do 4 871 złotych.

Do rozwoju oszczędności przy czyniają się w dużym stopniu bon y oszczędnościowe PKO; w I pół roczu wkłady na premiovych bo nach wzrosły o 30 mln zł, a na o procentowanych o ponad 48 mln zł. Dużym zainteresowaniem cie szą się także książeczki z przed platami na „Plata 126p”. Do koń ca lipca w Poznaniu i Wielkopol sce założono 14 132 takich książeczek, a wkłady zgromadzone na nich przekroczyły 382 mln zł.

Nowością wprowadzoną przez PKO od 1 czerwca br. są rachun ki oszczędnościowo — rozliczenio we. Forma ta, umożliwiająca m. in. dokonywanie zakupów za po mocą czeków, staje się coraz bar dziej popularna. W ciągu zaled wie 2 miesięcy w poznańskim o kręgu bankowym PKO na rachun kach tych ulokowano około 1 mln zł. (o-a)